Nr. 110. Kraków. Czwartek 13 Marca 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	102 kor. — h.	51 kor. — h.	25 kor. 50 h.	8 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
z dwurazową „ „	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Hermes Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 2·50 od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Rekonstrukcya gabinetu.

(Korespondencya „N. Reformy“).

Warszawa, 12 marca.

Mnożą się wiadomości o staraniach, czynionych w kierunku rekonstrukcyi gabinetu. Z tak zwanego „fachowego“ ma się gabinet obecny przeistoczyć w parlamentarny. Starania te pozostają w ścisłym związku z zabiegami około utworzenia w Sejmie stałej większości rządzącej, zwanej »większością pracy«.

Sejm, jak dotąd, pracuje sprawnie, z wielką łatwością i szybkością uchwalając przedkładane sobie wnioski. Ani razu nie zabrakło dotąd większości przy żadnem głosowaniu, także i dyskusye są na ogół spokojne. Wprawdzie spokój ten i stosunkowa krótkotrwałość dyskusyj tłumaczą się tem, że wielka liczba posłów nie ma wogóle w rozważanych kwestyach nic do powiedzenia, jednak okoliczność ta skąd inąd ujemna niewątpliwie ułatwia kierowanie Sejmem.

Ze względu zatem na sam Sejm, na siłę rozgrywających się w nim starć i impet poszczególnych partyj, potrzeba tworzenia specyalnej większości pracy nagląca bynajmniej nie jest. Wszyscy bowiem w Sejmie pracują, jak umieją. Opozycyę zaś reprezentują socyaliści w sposób umiarkowany i dla sprawności Sejmu zupełnie nieszkodliwy.

Jeżeli więc idzie o stworzenie większości pracy, to jest o związanie kilku stronnictw w stały blok większości, to motywa tych zabiegów leżą raczej w dążeniu do konsolidacyi politycznej Sejmu, mianowicie pod hegemonią narodowej demokracyi. Związek narodowo-ludowy, stanowiący ostoję tego stronnictwa, sam jeden jest jednak za słaby, aby pochwycić władzę w ręce. Potrzebuje on jeszcze wzmocnienia ze strony bardzo już do niego zbliżonej grupy ks. Blizińskiego, przedewszystkiem zaś ze strony Piastowców. Dopiero te 3 grupy związane razem utworzyłyby większość stałą i pewną, na której rządy narodowej demokracyi mogłyby się już oprzeć silnie i z otuchą.

Prosty ten rachunek psują dwie rzeczy: ociąganie się Witosa i napieranie się socyalistów do wejścia do większości pracy.

Jeżeli Witos będzie dalej uprawiał politykę wolnej ręki, to udział jego w tworzonej większości nie umocni jej zbytnio. Jeżeliby zaś do tej większości weszli socyaliści, to najważniejszy cel, do którego dążą organizatorzy większości, byłby, jeżeli nie przekreślony, to w każdym razie mocno zakwestyonowany.

Konsekwencyą utworzenia stałej większości byłoby powołanie gabinetu parlamentarnego. — Ta sprawa jest ważniejszą, niż kwestya takiej czy innej większości. Gdyby poziom Sejmu był wyższy, utworzenie gabinetu parlamentarnego nie budziłoby wątpliwości. Ale wszyscy znają skład osobisty Sejmu i wiedzą, że żadne ze stronnictw, mających wejść do większości, nie rozporządza takim zapasem ludzi wykwalifikowanych do kierowania sprawami państwa, jakiego parlamentaryzacya gabinetu nieodzownie wymaga.

Z drugiej strony położenie budującego się państwa, tudzież czynione co dzień niemiłe doświadczenia dowodzą, że na stanowiskach kierujących, przedewszystkiem zaś w samym rządzie, brak naprawdę fachowych i rutynowanych kierowników. Rzeczowe względy na dobro państwa, na wartość i trudność przesadzanych obecnie kwestyj państwowych i społecznych, wymagają rekonstrukcyi gabinetu raczej w kierunku wzmocnienia jego r z e c z y w i s t e j f a c h o w o ś c i niż w kierunku parlamentaryzacyi. Jeżeli zachodzi potrzeba tworzenia specyalnej »większości pracy« w Sejmie, to stokroć bardziej naglącą jest potrzeba stworzenia rządu realnej pracy. Że przez parlamentaryzacyę droga do tego celu nie prowadzi, że przez porozdawanie resortów przywódcom partyjnym i agitatorom siły twórcze rządu nie ulegną pożądanemu wzmocnieniu, to chyba oczywiste. Ani w jednym bowiem wypadku wysokie stanowisko tego czy owego posła w jego stronnictwie nie kojarzy się z taką czy inną jego wybitną specyalnością w dziedzinie realnych zagadnień życia państwowego.

W państwach już zbudowanych, w których machina rządowa pracuje prawidłowo i w znacznym stopniu niezależnie od fluktuacyj polityczno-parlamentarnych, parlamentaryzacya gabinetu nie przedstawia większego niebezpieczeństwa, ponieważ parlamentarny minister znajdzie w swoim resorcie dość fachowych szefów sekcyj i innych urzędników wrobionych w swój resort, którzy go w danym razie wesprą lub powstrzymają w nadmiernym zapale dyletanckich improwizacyj. We Francyi może nawet adwokat z zawodu zostać ministrem marynarki bez wielkiej szkody dla tego resortu, ponieważ natychmiast otoczy go grono admirałów, inżynierów, fachowców, którzy nie pozwolą mu uczynić fałszywego kroku.

Nasza machina państwowa montuje się dopiero. Ani jednej jej części nie można uważać jeszcze za wykończoną. Minister każdy musi być nietylko kierownikiem swego resortu, ale także w y c h o w a w c ą i n a u c z y c i e l e m s w o i c h u r z ę d n i k ó w. Jakże takie zadanie potrafi spełnić minister, którego jedyną kwalifikacyą jest wzięcie we własnej partyi.

Dlatego mają słuszność socyaliści, którzy podobno domagają się spotęgowania fachowości gabinetu, a nie jego parlamentaryzacyi. Wymieniają oni — jak niesie fama — rozmaite nazwiska z endeckiego indeksu potępionych, powołując się na udowodnioną i niewątpliwą fachowość właścicieli tych nazwisk.

Oczywiście nie należy mieć złudzeń, jakoby w obecnem zaognieniu walki o władzę sprawa rekonstrukcyi gabinetu mogła potoczyć się po linii czystej przedmiotowości i racyonalizmu. Jeżeli gabinet się zmieni to na parlamentarny ze wszystkiemi ujemnemi jego następstwami. Nasze życie partyjno-polityczne nie dojrzało jeszcze do kierowania się racyami innemi niż grubego egoizmu partyjnego. ?

Zerwanie rokowań polsko-niemieckich

Wiedeń, 13 marca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Wojskowi członkowie komisyi niemieckiej w Poznaniu, którzy rokowali w sprawie sporu granicznego niemiecko-polskiego, zerwali rokowatraktowanie ich i na ton, jakiego używali wotraktowanie ich i na to, jakiego używali wobec nich członkowie misyi koalicyjnej.

Misya koalicyi na konferencyi górniczej.

Biuro prasowe Rady Narodowej Ks. Cieszyńskiego komunikuje:

We środę 12 bm. odbyła się we Frysztacie konferencya górników polskich zagłębia karwińskiego **przy udziale członków misyi koalicyjnej z Cieszyna.** Jako tłómacz występował Ksawery hr. Pusłowski. Przewodniczył górnik Karasek. Poseł R e g e r imieniem górników przedstawił ogólną sytuacyę i powody obecnego bezrobocia w całej części karwińskiego zagłębia i w związku z tem stojącą sprawę węgla. Wszyscy górnicy oświadczają, że powodem **strajku jest obecność Czechów w Zagłębiu.** — Górnik Szetek podkreślił z naciskiem, że lud polski nie ścierpi Czechów na swej ziemi śląskiej, na której chce być istotnym panem.

Przedstawiciel Anglii leitn.-colonel Coulson zapewniał górników, że możliwa sprawiedliwość będzie Polsce wymierzona. Tymczasem należy umieć cierpieć i czekać.

Ostatecznie zgodzono się na uchwalenie następującej rezolucyi, przedłożonej przez posła Regera:

»Delegaci Rad robotniczych oświadczają, że mają zupełne zaufanie do komisyi aliantów w Cieszynie i do jej prac, że jednak **z przerwaniem obecnego strajku zaczekają aż do zakończenia tych prac w kwestyi rozdziału węgla i wówczas zastosują się do zarządzeń komisyi, wydanych,** w porozumieniu z rządem polskim w Warszawie i Radą Narodową Ks. Cieszyńskiego«.

Po konferencyi poseł Reger pojechał z członkami misyi do Karwiny na szyb »Franciszka«. Kierownictwo szybu stwierdziło, że powodem **bezrobocia jest obecność na szybie czeskich żołnierzy.**

Skargi Francuzów na zaniedbywanie sprawy polskiej.

»Journal d'Amiens« pisze:

W interesie porządku europejskiego Polska jest potrzebna i to **Polska zdolna do życia,** ustalona, silnie usadowiona nad morzem. Polska ma dwa zadania: jej obowiązkiem jest **przecinać drogę barbarzyństwu bolszewickiemu i stanowić przeciwwagę dla germanizmu.** Tak być musi! A jeśliby konferencya pokojowa była dostatecznie przejęta tą koniecznością, gdyby **fatalna metoda parlamentowania, która przeważyła, nie złożyła losu Europy w ręce ideologów,** nie pojmujących nic a nic z kwestyi wschodniej, **albo też mocarstw, które na wschodzie nie posiadają żadnych interesów bezpośrednich,** to akcya w wymienionym kierunku szłaby z należytą **energią naprzód. Tymczasem nic nie działa się, rokuje się, rozważa, przeprowadza dochodzenia. A tymczasem Niemcy działają,** Niemcy, które przyszły do siebie, odnalazły swoje ja i pozostały mu wierne.

Polska i Czechosłowaczyzna.

Berno szwajcarskie, 13 marca (PAT). »Bund« donosi, że **Rada związkowa uchwaliła uznać państwo polskie i czesko-słowackie.**

Wiedeń, 13 marca (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Paryża:

Najwyższa rada sojuszników obradowała w **poniedziałek** od godz. 3 do 6.30 po południu. Obradowano nad sprawami komisyi nad zawieszeniem broni i **o stosunkach w Polsce, nadto zastanawiano się nad życzeniami, przedłożonymi przez rząd czesko-słowacki** w kwestyi stosunku do niemieckiej Austryi i Węgier. Życzenia te szczegółowo zbadano. Rada zajmowała się następnie warunkami, pod jakimi kraje, mające specyalne interesy, względnie państwa nowo powstające, mogłyby wziąć udział w obradach w sprawie ich granic. Następne posiedzenie we wtorek po południu.

Czeskosłowacka nota werbalna.

Praga, 13 marca (PAT). Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego czesko-słowackiego w dniu 9 bm. zawiadomił **minister Svehla, że rząd czeski w dniu 7 bm. wręczył przedstawicielom koalicyi notę werbalną,** w której wskazuje na **intrygi i machinacye** rządu niemiecko-austryackiego, **zmierzające do zakwestyonowania bezpieczeństwa i nietykalności państwa czesko-słowackiego. Minister** dodał, że nota zawiera także dowody na postawione w niej twierdzenia.

Spór Czechosłowaków z Austryą.

Paryż, 13 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Czecho-Słowacy protestują przeciw intrygom niemieckim na konferencyi pokojowej. Benesz, czesko-słowacki minister spraw zagranicznych, przedłożył we wtorek radzie dziesięciu pismo, zaadresowane do p. Clemenceau jako prezydenta konferencyi pokojowej, w którem to piśmie rząd praski **demaskuje intrygi, podjęte przez rządy Berlina, Wiednia i Peszfu,** a mające na celu stwarzać trudności. Telegramy donicsły o spisku, który miał na celu przygotować **rewolucyę w Czechach.** Benesz zażądał od rady dziesięciu, **ażeby** odpowiednie upomnienia zostały wysłane do odpowiedzialnych rządów i żeby powzięte zostały decyzye w kierunku pomocy dla jego kraju. Rada wysłuchała tych wynurzeń i odłożyła powzięcie uchwał aż do chwili, w której pewne dokumenty nadejdą do Paryża.

Czechosłowacy zrywają stosunki z Austryą.

Wiedeń, 13 marca (PAT). Pełnomocnik czeski w Wiedniu pos. Tuszar odjechał dziś samolotem do Pragi. Wobec tego odjazdu **rozeszła się wiadomość, że republika czesko-słowacka zerwała stosunki dyplomatyczne z niemiecką Austryą.** »N. Acht-Uhr-Blatt« podaje jako rzecz **pewną, że nastąpiło zerwanie stosunków dyplomatycznych między czesko-słowacką republiką** a niemiecką Austryą, jednak dodaje, że nie należy tego brać tragicznie i że rzecz się ułoży. Pismo tłómaczy krok czeski jako konsekwencyę wręczenia noty werbalnej przez republikę czesko-słowacką przedstawicielom mocarstw koalicyi.

Deklaracya czeskosłowacka na kongresie.

Paryż, 13 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Najwyższa rada sprzymierzonych zebrała się we wtorek po południu na Quai d'Orsay. Porządek dzienny obejmował jeden punkt: **oświadczenie delegacyi czesko-słowackiej.** Chodzi o procent przedstawicieli nowego państwa przeciwko **agitacyi bolszewickiej,** którą podtrzymują **Niemcy i Węgry.**

Amerykańska pożyczka dla Czech.

Wiedeń, 13 marca (PAT). Dzienniki donoszą, że Ameryka przyznała Czechom pożyczkę 20 milionów dolarów.

Austrya nie chce połączenia z Niemcami

Berno, 13 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Liczni Austryacy, zamieszkali w Szwajcaryi, przyznają, **że połączenia Austryi z państwem niemieckiem życzy sobie tylko mniejszość, pchana gwałtowną propagandą z Berlina. Większość życzy sobie przywrócenia niezawisłości Austryi.** Austryacy pragną, aby **Austrya była państwem neutralnem.** »Temps« oświadcza się za neutralizacyą Austryi, a »Reichspost«, organ chrześcijańsko-społecznych, oświadcza się pośrednio przeciwko przyłączeniu do Niemiec. W »N. Fr. Presse« podaje ks. Fuerstenberg, były ambasador w Madrycie, **fakty przeciwko unii z Niemcami,** wskazując na rozmowy z dyplomatami koalicyjnymi.

Organizacya transportów w Austro-Węgrzech.

Wiedeń, 13 marca (PAT). Depesza iskrowa węgierskiego **biura** korespondencyjnego z Paryża donosi:

Hoover zamianował pułkownika amerykańskiego Ryana **generalnym kierownikiem ruchu kolejowego na obszarach byłej monarchii austro-węgierskiej.** Ryan był generalnym dyrektorem kilku towarzystw kolejowych w Ameryce. Przydany mu będzie cały sztab oficerów. Będzie on pozostawał w ścisłym kontakcie z **komisyą aprowizacyjną ententy, urzędującą w Tryeście. Idzie o oddanie całego ruchu kolejowego w ręce pełnomocnika amerykańskiego, lecz tylko** w zakresie ruchu pociągów żywnościowych.

O warunkach pokoju z Niemcami.

Wiedeń, 13 marca (PAT). Depesza iskrowa węgierskiego biura korespondencyjnego.

Jak słychać, **papież wystosował do wielkich mocarstw odezwę, w której wskazuje na potrzebę najrychlejszego zawarcia pokoju z Niemcami.** Wedle informacyj z Watykanu, położenie jest nadzwyczajnie poważne. Zachodzi obawa, że jeżeli pokój nie będzie wnet zawarty, bolszewizm się rozszerzy. Jedynem wyjściem jest rychłe **zawarcie pokoju, któryby nie poniżał narodu niemieckiego.**

Londyn, 13 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Zerwanie przez niemieckich delegatów rokowań w Spaa nie może być inaczej rozumiane, jak tylko jako odrzucenie postanowień 8 artykułu umowy o zawieszeniu broni, podpisanej w połowie stycznia. Postępowania tego nie myślą mocarstwa sprzymierzone puścić płazem. — »Daily Telegraph« wskazując na to, iż sprzymierzeńcy powzięli już w tym względzie postanowienia, pisze: »Będzie to miało następstwa w wyżywieniu nietylko Niemiec, ale także i całej Europy«.

Londyn, 13 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej:

Paryski korespondent »Daily Mail« podaje, że najwyższa rada wojenna postanowiła, iż **Niemcy muszą wydać całą flotę handlową w myśl warunków rozejmu.** Skoro tylko warunek ten zostanie wypełniony, sojusznicy dostarczą Niemcom zaraz żywności. Za żywność tę zapłacone będzie 4 sposobami: 1) frachtami, które się Niemcom zakredytuje; 2) wywozem towarów, nie znajdujących się na czarnej liście, które zezwoli się Niemcom wywozić na nowo do krajów sojuszniczych; 3) przez likwidacyę aktywów, przez zaofiarowanie wymiany zobowiązań w państwach obcych za towary, wysyłane za granicę w formie pokrycia; 4) niemiecką rezerwą złota. **Znamiennem było wystąpienie na posiedzeniu Lloyda Georgea, który domagał się natychmiastowej pomocy żywnościowej dla Niemiec,** opierając swe żądania na depeszy generała Plumera, który w dobitnych słowach malujc obraz głodnych kobiet i dzieci oraz ich podstawę względem wojska na terytoryum, podlegającem jego władzy. Generał Plumer żąda natychmiastowego dostarczenia żywności dla cywilnej ludności Niemiec w celu zgniecenia rozszerzającego się bolszewizmu. — Depesza ta zrobiła duże wrażenie, tem bardziej, że była poparta jeszcze silnem przemówieniem Lloyda Georgea.

Paryż, 13 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej:

Najwyższa rada koalicyjna w ciągu poniedziałkowego posiedzenia przyjęła **główne zasady rozbrojenia Niemiec.** Fakt ten przygotowany został przez marszałka Focha i rzeczoznawców wojskowych mocarstw sprzymierzonych, którzy przyjęli kilka myśli, przedłożonych przez Lloyda Georgea w swoim czasie Radzie i przez nią zaakceptowanych. Projekt definitywny zostanie zredagowany przez Komitet, w którym każde z wielkich mocarstw jest reprezentowane przez jednego delegata cywilnego i jednego delegata wojskowego, poczem na jednem ze swych najbliższych posiedzeń Rada najwyższa uchwali definitywnie ten projekt. Dzienniki z wtorku ogłaszają informacye i szczegóły co do brzmienia projektu. Dadzą się one streścić następująco:

1) Sposób rekrutacyi: **Pobór jest zakazany pod jakąkolwiek formą.** Armia zostanie utworzona wyłącznie w drodze werbunku ochotników na lat 12.

2) Wysokość stanu prezencyjnego: **Armia nie będzie mogła liczyć więcej jak 200.000 ludzi wraz z oficerami,** naturalnie nie wliczając żandarmeryi i sił morskich. Liczba oficerów zostanie ograniczoną do minimum. Wszystkie szkoły wojenne, dające wyższe wykształcenie techniczne są zakazane.

3) **Ograniczenie materyału wojennego.** Projekt ogranicza ściśle uzbrojenia nowej armii i to tak pod względem ilości jak i jakości. I tak co się tyczy artyleryi, wszystkie kalibry powyżej 150 mm są zakazane, to samo dotyczy ładunków i gazów trujących. Cały istniejący o-

---

GUSTAW DANIŁOWSKI.

TĘTENT.

Powieść.

(Dokończenie).

Leżała długo nieruchoma jak martwa, z wrażeniem, że wzbiera w niej głuchy ból. Gdy wstała, by wrócić do mieszkania, zatrzymała się jak wryta, i ze ściśniętem sercem zapatrzyła się cała w rozproszone na szybach ich stancyi mgliste światełko. Ten wątły płomyk realnego ich szczęścia sparzył do rdzenia jej duszę, drgnęła, jak przeszyta, spazm ścisnął za gardło, przymknęła zranione oczy i jakby poomacku, idąc w zatoki, dobrnęła do swego pokoju, upadła na łóżko i szlochała, zanosząc się od płaczu, jak skrzywdzone niesłusznie dziecko.

W najbliższą niedzielę zjawili się przysłani przez kapitana goście. Byli to trzej młodzi chłopcy, którzy z początku trochę onieśmieleni, szybko odzyskali werwę i fantazyę.

Bawili kilka dni i wyjechali mocno oczarowani urokiem gospodyni.

Potem inni, i wkrótce obejście zasłynęło w tem środowisku pod nazwą „Białego domku“, albo „Lenina“ i z tego względu kapitan, widząc jak jego podkomendni zachwycają się pobytem w tym zakątku, nazywał ich żartobliwie bolszewikami“. Pani Lena istotnie była bardzo gościnną, uprzejmą gospodynią dla tych przeważnie kolegów Bohdana, a nieraz osobistych znajomych. W rozmowach ich czasem przewijały się wspomnienia o nim i wtedy z zamarłem sercem, dusza jej pochylała się nad każdym wyrazem, jak nad drogocenną pamiątką.

Pod wpływem ich rozszerzał się horyzont jej pojęcia ojczyzny i zdawało jej się chwilami, że może zyskać jakiś nowy cel w życiu. Ale było to wrażenie bardzo nikłe, czysto zmysłowej natury. Ożywiała się jedynie wtedy, gdy żyła intelektualnie, gdy zaś ta strona zanikała, w głębi jej duszy ocykał się dawny nastrój i stawała się obcą całemu otoczeniu, spragniona ciszy i samotności.

Wtedy ruch w jej obejściu, gwar rozmów, sprawiał wrażenie jakiegoś bezsensownego zamętu, czysto machinalnie odpowiadała na pytania, zapominając o nich natychmiast, zapraszała do jedzenia, spełniała obowiązki towarzyskiej uprzejmości ze sprawnością mechanizmu, duszą była daleko od tego wszystkiego i błąkała się nieświadoma dokładnie, gdzie jest właściwie, jakby zawieszona między ziemią a niebem.

Ci ludzie jakby wdzierali się w jej iluzoryczne życie i przeszkadzali osnuć się w przędzą marzenia.

Kiedy wychodzili czasem na dłużej w las, lub zdarzył się dzień bez gości, ogarniało ją takie znużenie w tych godzinach ciszy, taki upadek sił, że nie była w stanie ani myśleć, ani czuć żywiej. Jakby upływem krwi wyczerpana, siadała gdziekolwiek z zagasłą twarzą i ze złożonemi bezwładnie na kolanach rękami, które zrobiły się jakby drobniejsze i jeszcze bielsze, niż zwykle do płatków lilij opadłych podobne...

Gdy zjawiali się, ożywiała się napięciem nerwów, które, jak naciągnięte struny, nieraz drżały w niej żałośnie, choć uśmiechały się usta i padały uprzejmie wyrazy.

— Może panowie pozwolą — zapraszała ich do stołu, krzątała się niezwykle żywo i często wybiegała z pokoju, by przełknąć gdzieś w kącie, rzucone sercem w gardło łzy.

Czasem wpadała w nienormalną sztuczną wesołość: piła z nimi, ale gdy rozochoceni chłopcy nabierali śmiałości, twarz jej oblekała się bladością i przybierała tak niezwykle surowy wyraz, że w pokoju zalegała przykra cisza, moment zażenowania wszystkich, prócz niej jednej, która niezawsze zdawała sobie sprawę ze swych poczuć i czynów, powodując się nieraz odruchami, pobudliwych zmysłów.

Chłopcy rozchodzili się zwarzeni, jakby z pewną urazą jeden do drugiego, i wybrawszy kozła ofiarnego, wymyślali mu.

— Idyota, wyjechał z komplementem, z mordą swoją do takiej pani.

— A cóż to, królewna — bronił się opryskliwie napadnięty, choć sam czuł się nieswojo, chwycony, jak prawie wszyscy, jej czarem, który jej nie opuszczał, i mimo woli wywierał swój nieodparty urok.

Uroda jej w tej dobie nabrała niezwykle delikatnych wdzięków, zeszczuplała twarz ujawniała w całej pełni subtelny rysunek rzeźbionych rysów, cera stała się tak biała, że prawie przezroczysta z siecią niebieskich żyłek na skroniach i na kiściach rąk, gdzie można było dojrzeć okiem bicie pulsów.

Oczy stały się większe, smutne i jakby z za mgły patrzące.

Cienkie brwi zczerniały, złoto-kasztanowate włosy również ściemniały, przybierając barwę starego bronzu.

Smukiejąca w sobie wydawała się młodszą i gdyby nie wyraźne znużenie w ruchach, brak żywych kolorów w twarzy, głębokie, zmęczone wejrzenie, możnaby ją przyjąć za piękną, dobrze rozwiniętą dziewczynę.

Pozornie zdrowa, nie odczuwała żadnych fizycznych cierpień, czuła tylko, że słabnie, że ją męczy każda dłuższa przechadzka, przedmioty stają się cięższe, sen podobny do omdleń, a wstawanie wysiłkiem.

Nieraz, gdy czesała swe długie włosy, zaczynały jej trząść się ręce i musiała odpoczywać.

Ogarniała ją coraz silniej skłonność do płaczu, bez wyraźnego powodu. Łzy nie płynęły, tylko trzepotały się w sercu i dygotały cichem łkaniem w jej piersiach. Z tego względu coraz trudniej jej było przebywać w towarzystwie, i nieraz pod pozorem bólu głowy kryła się w swoim pokoju. W tych długich chwilach samotności jakby z zasp, dobywała się jej stara tęsknota. Pogrążała się w mgłę marzeń, wracała do siebie, do swoich smętnych zamyśleń śmierci

Pewnego dnia, gdy poszli pod wieczór łowić w rzece ryby, położyła się w leżaku pod lipą i poczuła, jak płynie ku niej dawny sen o jego miłości. Zapatrzyła się w gwiazdy, odbił się w jej oczach melancholijnie wychylający się z za lasu księżyc. Zatopiła się w jasną noc i przytuliła się drgającem sercem do swego kochania.

Westchnieniami chłonęła zapach tych róż, w których zakwitła niegdyś jej miłość i zawisła całą duszą nad tą chwilą pamięci, jak smutna matka nad pustą kołyską swego szczęścia.

Jakby wspomnieniem pocałunku drgnęły jej ściągnięte usta, ocknęła się lekko, słysząc, że wracają.

Zlękła się, by jej nie znaleźli, ale znikli gdzieś w pobliżu ganku.

Cicho wstępował księżyc, wysrebrzając ogród, pociągnął ku sobie jej załzawione oczy i z lunatycznym wyrazem twarzy patrzyła w jego tarczę i rozpostarty za nią jasny obłok.

Straciła pamięć o wszystkiem i utonęła całą duszą w niebie.

Rozpłynęła się cicho na głosy rozłożona piosnka:

„O mój rozmarynie rozwijaj się
„O mój rozmarynie rozwijaj się,
pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
zapytam się“.

Fale łez podniosły się w jej piersiach, a gdy usłyszała:

„Śmierć mnie ucałuje, ale nie ty“ — szarpnęło się jej serce, jakby gwałtownym protestem.

Usiłowała się podnieść i gdzieś biedz. Cisza

tecznie materyał, przeważający zapotrzebowania nowej armii, zostanie zniszczony.

4) Czuwanie nad wykonaniem klauzul wojskowych będzie przedmiotem nieustannej kontroli, która będzie wykonywaną przez komisyę sprzymierzonych.

Nauen, 13 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Rząd Rzeszy otrzymuje nieustannie ze wszystkich stron Niemiec wezwanie, aby pod żadnym pozorem nie została wydana sprzymierzonym cała niemiecka flota handlowa, w zamian za środki żywności na trzy tygodnie. — Wzburzenie wywołują doniesienia z Paryża, że rząd francuski przy sposobności dostarczenia środków żywności szuka umiarkowanych kompensacyj i życzy sobie represalij.

Paryż, 13 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Admirał Rosslyn Wemyss opuszcza we wtorek rano Londyn, udając się do Paryża, skąd uda się do Brukseli, gdzie zakomunikuje we czwartek **komisyi rozejmowej niemieckiej postanowienie sprzymierzonych co do wydania floty handlowej niemieckiej i wyżywienia Niemiec.**

Chaos w Berlinie wzmaga się.

Berlin, 13 marca (PAT). Wojska rządowe zdołały wczoraj oczyścić **jedno z największych gniazd Spartakowców**, w którym trzymała się t. zw. dywizya marynarki, tworząca rdzeń Spartakowców. Z 250 ujętych Spartakowców 24 na miejscu rozstrzelano. Zdobyto na Spartakowcach ogromny skład broni palnej. Mnożą się **napady i rabunki na ulicach Berlina.** Sytuacya komplikuje się przez to, że Spartakowcy wypuścili zbrodniarzy z więzień.

Wiedeń, 13 marca (PAT). Z Berlina donoszą: Dziś w nocy rozpoczęto w obsadzonych częściach miasta aresztować Spartakowców. Ci, którzy stawili zbrojny opór, zostali rozstrzelani. W jednej okolicy na wschód od placu Aleksandra uwięziono 20 Polaków.

Wiedeń, 13 marca (PAT). Z Berlina donoszą: Dziś rano rozpoczęła się interwencya wojsk rządowych w Lichtenbergu. Zdaniem kół rządowych, [illegible] Spartakowców [illegible].

Nauen, 13 marca (PAT). Telegram Radio do Nowego Jorku, przejęty przez stacyę krakowską:

W Lichtenbergu wojska rządowe otrzymały znaczne posiłki. **Dyrekcya policyi i poczta zostały opróżnione przez Spartakowców.** Były prezydent policyi berlińskiej, Eichhorn, działa znowu w Brunszwiku, gdzie przebywał pod przybranem nazwiskiem. **Spartakowcy uważają Brunszwik za punkt zborny.** Również były przywódca Spartakowców porucznik Dorenbach został aresztowany, gdy usiłował rabować wspólnie ze swymi towarzyszami. W połowie przyszłego tygodnia mają powrócić z Weimaru i Berlina ministrowie republiki. Plenarne posiedzenia zgromadzenia narodowego już się skończyły.

Sprawa strajku powszechnego w Królestwie.

Na dzień wczorajszy i dzisiejszy robotnicze stronnictwa skrajne zapowiedziały w Królestwie Polskiem strajk powszechny o charakterze politycznym. Mianowicie wydawany w Zagłębiu Dąbrowskiem »Komunista«, organ komunistycznej partyi robotniczej, pisze, że ostatnia uchwała, którą powzięła narada przedstawicieli 11 większych rad delegatów robotniczych, odbyta dnia 5 bm. w Warszawie. Uchwała ta proklamuje urządzenie dnia 12 i 13 b. m. strajku powszechnego w kraju, podnosząc hasła następujące:

»1) Bezzwłocznego uwolnienia wszystkich więźniów politycznych i gwarancyi, że nowych aresztowań nie będzie. 2) Uwolnienia żołnierzy, aresztowanych za przekonania polityczne. 3) Zniesienia znienawidzonej żandarmeryi wraz ze zgrają prowokatorów i szpicli. 4) Wycofanie wojsk z kopalń, fabryk i folwarków. 5) Bezzwłocznego zniesienia stanu wyjątkowego w Warszawie, zniesienia sądów doraźnych w Galicyi i Poznańskiem. 6) Protestują przeciw zamiarom wprowadzenia stanu wyjątkowego w Lubelskiem i Zagłębiu. 7) Żądają całkowitej wolności prasy robotniczej, organizacyj robotniczych, zebrań i wieców, wolności manifestacyj ulicznych. 8) Wolności strajków ekonomicznych i politycznych«.

W sprawie wojny uchwała brzmi

»Bezzwłocznego **przerwania wszelkich działań wojennych, w szczególności przeciw rewolucyjnej Rosyi, Litwie i Białej Rusi«.**

»Zniesienia zbrodniczej tajnej dyplomacyi i wszczęcia jawnych i publicznych **rokowań pokojowych**, w których w imieniu proletaryatu Polski musi wziąć udział przedstawicielstwo Rad delegatów robotniczych«.

Zadaniem strajku powszechnego ma być zawarcie **»proletaryackiej przyjaźni«** z Rosyą, Litwą, Ukrainą, Łotwą i Białorusią.

A dalej »Komunista« pisze: »Proletaryat Polski powinien dążyć do tego, by być **ogniwem, łączącem rewolucyę Niemiec z rewolucyą Rosyi.** Powszechny strajk w Polsce **ułatwi** nam właśnie wypełnienie tej dziejowej roli«.

I jeszcze nakoniec czytamy:

»Dwudniowy strajk powszechny winien być punktem wyjścia do nowej, potężnej, ostatecznej walki o władzę dla Rad delegatów robotniczych, które jedynie są powołane do stworzenia dyktatury proletaryatu i przeprowadzenia rewolucyi socyalnej«.

Jak z tych zapowiedzi widać, strajk miał szeroko zakreślone i daleko sięgające cele, miał być rodzajem szturmu generalnego na władzę »burżuacyi«. Jednakże nie wszystkie stronnictwa robotnicze, a nawet socyalistyczne, zsolidaryzowały się z hasłami, wystawionemi przez »Komunistę«, a niektóre nawet wyraźnie wystąpiły przeciwko pomysłowi samego strajku. Przedewszystkiem rzuciła hasło powstrzymania się od strajku Polska Partya Socyalistyczna. Na czele jej naczelnego organu »Robotnika« z dnia 11 b. m. ukazało się następujące oświadczenie:

»Od Centralnego Komitetu Robotniczego Polskiej Partyi Socyalistycznej otrzymujemy zawiadomienie, że C. K. R. **odwołuje** udział partyi w strajku, wyznaczonym na 12 i 13 b. m., i wzywa towarzyszów, **by pracy nie porzucali«.**

Narodowy Związek Robotniczy wydał także znaną już z telegramów odezwę przeciw agitacyi za strajkiem powszechnym.

Jednocześnie wydał dodatek nadzwyczajny swego organu »Kolejarz«, w którym także ostrzega przed strajkiem.

To wystąpienie dwóch partyj przeciwko strajkowi zapewne wywarło pewien skutek. Dodać tu należy dla informacyi, że w samych radach delegatów robotniczych komuniści, zwolennicy strajku, mają większość bezwzględną tylko w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie ich jest 215 na 130 członków P. P. S. i 20 członków N. Z. R. A już na przykład w Warszawie stosunek ten przedstawia się inaczej, gdyż komunistów jest w warszawskiej Radzie 300, a członków PPS. 350 i kilkudziesięciu z N. Z. R. W Łodzi liczba komunistów i ich przeciwników jest równa, a w innych centrach prowincyonalnych komuniści w radach są w znikomej mniejszości.

Zdobycie pociągu pancernego pod Rynarzewem.

W »Kuryerze Poznańskim« znajdujemy, na podstawie raportów, opis następującego epizodu z walk z Niemcami:

Ośmiu saperów, wysłanych pod dowództwem plutonowego Józefa Grzesiaka z rozkazem wysadzenia toru kolejowego pod Rynarzewem, »schwytało« pociąg pancerny, złożony z lokomotywy i 7 wagonów opancerzonych, z których dwa pozostały na miejscu wskutek uszkodzenia. Bohaterska dziewiątka, zoczywszy pociąg i wysadziwszy za nim tor w powietrze, rzuciła się z determinacyą, mimo gradu kul z karabinów maszynowych i armatki rewolwerowej, na pociąg pancerny. — Otworzywszy gwałtowny ogień karabinowy, zbliżyli się nieustraszeni saperzy na 50 metrów do pociągu, strzelając uporczywie z za drzew i uniemożliwiając Niemcom ucieczkę przez lasek. Po kwadransie nierównej liczebnie i pozycyjnie walki, zaatakowani ogniem skrzydłowym przez nadeszłą Niemcom pomoc od strony lasku (podwiezioną do miejsca przerwanego toru pociągiem zwykłym), mając dwóch rannych, musieli się dzielni saperzy wycofać z niebezpiecznego stanowiska do przygotowanych nad drogą rowów. Stąd, łącznie z niewielką garstką nadbiegłych zuchów z kompanii gnieźnieńskiej i poznańskiej w liczbie około 30, zaatakowali dalej pociąg.

Dowódca kompanii gnieźnieńskiej p o l e g ł. Ranieni zostali: Murawski i Grzymała. Komendę objął dowódca kompanii poznańskiej, zarządzając atak na pociąg od strony lasku. Osaczeni z dwóch stron Niemcy, zaczęli się wymykać z pociągu i uciekać przez lasek. Podczas ataku polegli w tyralierce po stronie polskiej: plutonowy Grzesiak, któremu odłamek miny zniósł czaszkę, i saper Banaszek, ugodzony w piersi i brzuch.

Po krótkiej, uporczywej walce, pociąg został zdobyty. Walka trwała ogółem od godziny 9 rano do 1 w południe. Należy dodać, że po wybuchu miny, wysadzającej tor, Niemcy, przekonani, że tor ocalał, cofnęli pociąg, najechali na wyrwę, spowodowaną wybuchem i unieruchomili w ten sposób dwa wagony opancerzone. Po przybyciu pociągu pomocniczego próbowali tor naprawić, ale zaciekłość saperów, nie czekających na przybycie piechoty, uniemożliwiła te wysiłki, zmuszając Niemców pod gradem kul do pozostawania w pociągu.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 13 marca.

Wczorajsze obrady, przy niewielkim komplecie radców, pod przewodnictwem wicepr. S a r e g o, rozpoczęły się dyskusyą nad działem dziesiątym budżetu

DOBROCZYNNOŚĆ.

(Wydatki 911.438, dochody 72.792 kor., niedobór 183.512 kor.).

Pierwszy zabrał głos r. m. dr S z a r s k i, proponując przedewszystkiem potrzebę wyodrębnienia z tego działu budżetu »opieki społecznej«, następnie porusza sprawę opłakanych stosunków Tow. Dobroczynności i zgłasza wniosek o podwyższenie subwencyi dla tego Towarzystwa z 1900 koron na 10.000 koron i ułatwienia mu aprowizacyi. R. m. Godzicki popiera ten wniosek, oraz zgłasza drugi — o utworzenie kolonij letnich dla umysłowo-upośledzonych dzieci i budowę domu przytułku dla kalek. — R. m. dr R. L a n d a u proponuje wogóle zmianę nazwy tego działu na »opiekę społeczną«, przypomina swój wniosek w tym kierunku, oraz przekłada wniosek o utworzenie centrali stowarzyszeń dobroczynnych.

Po przyjęciu wniosku wic. Sarego i zamknięciu dyskusyi na ten temat, r. m. St. N o w a k porusza kwestyę moralnego zaniedbania dzieci w Krakowie i proponuje stworzenie domu poprawy dla zaniedbanych dzieci. Dr B o b r o w s k i w obszernej przemowie wskazuje przedewszystkiem ogólnie na potrzebę zmiany charakteru tego działu budżetu i świadczeń dla ludności, nim objętych. Świadczenia te muszą przestać być jałmużną, a stać się winny obowiązkiem społecznym. Mówca popiera projekt r. m. dra R. Landaua, aby przestało to być »dobroczynnością«, a stało się opieką społeczną; następnie podnosi konieczność większej opieki ze strony gminy nad kobietami karmiącemi. — R. m. Ł u c z k o upominał się o drugą ochronkę w Podgórzu R. m. W i e l g u s wskazuje z punktu prawnego niemożliwość wykonania wniosku r. m. Nowaka, aby chłopców, wałęsających się po ulicach i uprawiających różne niemoralne procedery, oddawać do zakładów pracy przymusowej. Tego nie mogą czynić nawet sądy opiekuńcze. R. m. ks K a s p r z y k przemawia za utrzymaniem i dobroczynności i stworzeniem opieki społecznej R. m. A d e l m a n wraca do swego stałego projektu umiastwienia kinoteatrów, co byłoby wielkiem źródłem dochodu.

Wicepr. R o l l e, reasumując dyskusyę, wskazuje, że utworzenie działu specyalnego »opieki społecznej« połączone jest z trudnościami i wymaga większego czasu, albowiem pośrednio dotyka się tu innych działów budżetu. Następnie wskazuje, że praca objęta pojęciem »opieki społecznej« prowadzona jest już przez gminę m. Krakowa bardzo intenzywnie, specyalnie w dziedzinie ochrony dziecka. Wskazać tu można na opiekę zawodową, na instytucyę kropli mleka, w której przychodzi z pomocą gminie organizacya pań, dalej na utrzymanie przez gminę 18 ochronek, w których znajduje się przeszło 1000 dzieci w wieku przedszkolnym, dalej na utrzymanie zakładów wychowawczych dla chłopców i dziewcząt. Stworzenie działu opieki społecznej wymaga wyeliminowania różnych pozycyj z innych działów budżetu, Tu i omówił i wyjaśnił wiceprezydent szereg spraw, poruszonych w przemówieniach i wnioskach radców podczas dyskusyi.

Następnie, po wyjaśnieniach referenta, dyr. Izby obr. K r z y ż a n o w s k i e g o ten dział budżetu w głosowaniu p r z y j ę t o i uchwalono zgłoszone wnioski odesłać do komisyi, poczem przystąpiono do obrad nad działem dziesiątym budżetu

SZTUKA I ZABYTKI HISTORYCZNE.

(Wydatki 2,180.103 kor., dochody 1,883.136 koron, niedobór 296.297 koron).

R. m. K o n o p i ń s k i rozpatrywał budżet teatrów miejskich i poruszył kwestyę z artystycznem ich kierownictwem związane. Trzeci rok prowadzi gmina teatry we własnym zarządzie i na podstawie dotychczasowych wyników tej gospodarki przyszliśmy do przekonania, że dobrze zrobiliśmy, wyzwoliwszy zarząd sceny krakowskiej z rąk dzierżawców. Przedewszystkiem teatr przysporzy sobie jakiś inwentarz, który odziedziczyliśmy w stanie ruiny. Gospodarki nie będziemy zaczynali co kilka lat na nowo. A kierunek artystyczny także będzie ujednostajniony.

Budżet obu teatrów, Słowackiego i Powszechnego, wykazuje w dziale dochodów zwyczajnych pokaźną kwotę 1,828.000 koron. Dochody te pokrywają wydatki z resztą dochodów kilku tysięcy. Jako deficyt pozostają do pokrycia wydatki nadzwyczajne w kwocie 89.240 koron. Należy więc u rządu polskiego postarać się o wydatniejszą subwencyę, niż była dotychczasowa krajowa (20.000 koron).

Orkiestry w obu teatrach mają kosztować 130 tysięcy koron. Należałoby tedy dodać jeszcze jakie 20 do 30 tysięcy i stworzyć stałą o r k i e s t r ę f i l h a r m o n i c z n ą, jako podstawę stałej opery, b e z k t ó r e j K r a k ó w w p r z y s z ł o ś c i a b s o l u t n i e o b e j ś ć s i ę n i e m o ż e. Mowca uzasadnia tę potrzebę w dłuższym wywodzie.

Przedstawienia w obu teatrach są na ogół staranne i stoją na wysokości zadania artystycznego. Możnaby tylko od Teatru Słowackiego wymagać, aby dawał repertoar więcej urozmaicony. Że publiczność wypełnia widownię na tych przedstawieniach, które się jej daje, nie usuwa to tego uprawnionego postulatu. Kończy się na tem, że niektórych artystek i artystów całemi miesiącami nie widzi się na scenie. (Głos: A pensye biorą!). Tak, biorą pensyę i są niekontenci, bo aktor nie grający, wychodzi z obiegu w świecie artystycznym. Artystów nie powinno się przywiązywać kontraktowo do jednej z dwóch scen. Teatr Powszechny nie powinien być pośledniejszym od Teatru Słowackiego. — On może być popularniejszym, dla szerszego ogółu przystępniejszym, ale sztuka i artyzm muszą być jednakie dla wszystkich sfer społecznych. (Potakiwania).

Mowca zgłasza następujące rezolucye:

»Wzywa się prezydyum miasta o podjęcie starań, celem zorganizowania o r k i e s t r y f i l h a r m o n i c z n e j, jako podstawy do przedstawień operowych.

»Wzywa się prezydyum miasta do obmyślenia sposobów stworzenia i utrzymania w Krakowie s t a ł e j o p e r y.

»Prezydyum m. zechce rozważyć, czy artystów i artystek nie należałoby angażować prawomocnie z przeznaczeniem d l a o b u s c e n t e a t r ó w m i e j s k i c h, a nie specyalnie dla jednej«.

Następnie przemawiał r. m. dr L a n g, wykazując, że obowiązkiem dyrekcyi teatru jest popieranie swojskiej produkcyi dramatycznej, właszcza młodych autorów, oraz wyrażając zdanie, że może niekonieczne są zbyt częste premiery. R. m. P u c h a ł k a wskazywał na potrzebę koncertów popularnych i przedstawień ludowych, o bardzo niskich cenach, a r. m. dr E h r e n p r e i s twierdzi, że komisya teatralna nie spełnia należycie swego zadania, ponieważ nie składa się z fachowców.

Po przemówieniu dra Ehrenpreisa obrady zamknięto z powodu spóźnionej pory i braku kompletu, a dalszy ciąg dyskusyi odłożono na dzisiaj.

KRONIKA.

Kraków, 13 marca.

Dziś, dnia 13 marca 1919 r.
ASYGNATY
POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100 markowe,	koronowe,	rublowe	za	96'83
500	„	„	za	484'17
1000	„	„	za	968'33
5000	„	„	za	4841'67
10000	„	„	za	9683'33

Z POWODU BRAKU POŁĄCZENIA TELEFONICZNEGO nie otrzymaliśmy dzisiaj znowu na tej drodze żadnych informacyi ze stolicy Polski.

Przy tej sposobności zwrócić musimy uwagę, że utrzymanie połączenia telefonicznego ze stolicą nie jest tylko wydawniczym interesem dzienników, lecz jest to kwestyą, leżącą w obrębie obowiązków rządu, który nie powinien kraju zostawiać bez informacyi o tem, co się dzisiaj dzieje w Warszawie, siedzibie władz naczelnych i Sejmu.

WYWÓZ NAFTY Z KRAJU. Z polecenia Urzędu kontroli zatrzymano przed kilku dniami na stacyi w Szczakowej kilkanaście wagonów z naftą. Na podstawie rzekomego zezwolenia Urzędu wywozu i przywozu K. Rz. miało już kilka wagonów jechać do Czech i Niemiec. Wdrożone w tej sprawie śledztwo wykryło, że certyfikaty wywozowe były sfałszowane. W sprawie tej toczy się jeszcze dalsze śledztwo, które zapewne doprowadzi do wykrycia winnych w tej aferze.

Bliższych szczegółów tej afery, która wywarła w mieście wielką sensacyę, podać nie możemy z tego powodu, że nie udzielono nam ich w dyrekcyi policyi. Musimy przy tej sposobności zwrócić uwagę dyrekcyi policyi, że prasa winna być w takich wypadkach równocześnie informowaną i nie może zależną być od osobistych zapatrywań funkcyonaryuszów policyi. Mamy nadzieję, że p. dyrektor policyi niewłaściwości te usunie.

HORS CONCOURS. Pierwszy zjazd plastyków polskich w Warszawie uchwalił na wniosek p. Jana Lankaua następujące wezwanie: Każdy artysta, którego prace były przez pięć lat na wystawy publiczne przyjmowane, zdobywa przez to prawo wystawiania swych dzieł h o r s c o n c o u r s, to jest bez poddania ich ocenie jury. Wszystkie instytucye polskie, urządzające wystawy publiczne zostają wezwane, aby tą uchwałę natychmiast w czyn wprowadziły.

KOMITET OBRONY KRESÓW POLSKICH zawiadamia Szanowną Publiczność, że między uchodzcami polskimi znajduje się zastęp ludzi poszukujących pracy i zarobku. Są siły robotnicze rolne, szwaczki, siły biurowe, nauczycielskie (2 Francuzki) i wykształceni panowie, znający obce języki. Oferty prosimy usilnie zgłaszać do Uniwersytetu, sala 55 „Komitet Obrony Kresów Polskich".

ZJAZD KÓŁ NARODOWEGO KOMITETU OBRONY ORAWY, SPISZA I PODHALA z Warszawy, Królestwa, Galicyi zach. i Śląska, organizowany przez Komitet krakowski, odbędzie się w dniach 15 i 16 bm. z następującym programem: W sobotę, dnia 15 bm. o godzinie 11 i pół przedpołudniem powitalne posiedzenie w gabinecie geologicznym, ul. św. Anny. O godz. 3 i pół obrady tamże. O godzinie 6 wieczór z ramienia Tow. historyków odczyty prof. dra Semkowicza i dra Eliasza Radzikowskiego w gabinecie archeologicznym. W niedzielę, dnia 16 bm. od godziny 9—11 uroczyste posiedzenie w sali obrad w magistracie na I p. połączone z odczytem p. Tatarkiewicza pt. „Podniesienie ekonomiczne Podhala". O godzinie 12 uroczysty pochód na Wawel celem złożenia wieńca na nagrobku Wł. Jagiełły, dla uczczenia wielkiego króla, który w roku 1412 odzyskał Spisz dla Polski.

PORTRETY KOŚCIUSZKI. Komitet obchodu 125 l. rocznicy przysięgi Tad. Kościuszki zwraca się do publiczności z gorącym apelem, by w dni obchodu kupowała ochotnie portrety Kościuszki wydane przez T. S. L celem ozdobienia niemi okien domów. Portrety roszą już po domach panie uproszone przez Komitet.

OFIARNOŚĆ KOLEJOWCÓW NA POŻYCZKĘ WEWNĘTRZNĄ. Kolejowcy stacyi Podgórze-Płaszów złożyli na polską pożyczkę wewnętrzną do Banku krajowego gotówkę 96.000 K. Kwota to poważna, lecz jak na liczbę podgórskiego personalu, stanowczo za mała. Skąpy wynik pożyczki należy przypisać pewnej grupie tutejszych kolejowców, którzy nietylko że grosza swego dla dobra ojczyzny nie użyczyli, ale swym szkodliwym wpływem innych do zbojkotowania pożyczki namawiali.

CIEPŁO. Marzec zaczyna być dziwnie wiosennym. Wczoraj słońce świeciło z bezchmurnego nieba i przygrzewało tak, jak w pełnym rozwoju wiosny. Było nietylko ciepło, ale poprostu gorąco. Po ulicach widoć już było dużo przechodniów bez zarzutek, panie w samych sukniach. Ci, którzy mieli jeszcze futra na plecach, dźwigali je z rezygnacyą, oblewając się potem. Termometr wskazywał na słońcu powyżej 20 stopni, nawet w nocy nie spadł poniżej 8 stopni. Naturalnie w tych warunkach ulice krakowskie ukazały wszystkie swoje jawne i ukryte wdzięki i zalety. Słońce złociło stosy śmieci, odpadków i popiołu, leżące wzdłuż chodników. Ponieważ zaś od dwoch dni pogoda jest sucha i wietrzna, przeto ulice pełne były tumanów pyłu, a wraz z nim naturalnie, unosiły się w miłem powietrzu, choć niewidzialne, w miłem krakowskiem powietrzu, miliony zarazków przerozmaitych chorób, któremi uszczęśliwiła nas wojna, a których hodowli fizykat miejski zbyt wielkich przeszkód nie stawiał. Wiosna w naturze przedstawia się uroczo, ale wiosna w wielkim Krakowie odkrywa wszystkie braki gospodarki wielkokrakowskiej.

ROZDZIAŁ NAFTY SKONFISKOWANEJ. Magistrat podaje do wiadomości, że zapas nafty skonfiskowanej przez tut. dyrekcyę policyi w składzie Zuckermanna w dz. XXII przydziela się dla przemysłowców i rękodzielników, którzy będą ją mogli nabywać dodatkowo na marzec br. w ilości po 2 litry na kupon legitymacyi naftowej kategorya C, oznaczony rzymską I, a opiewający na 1-szą połowę kwietnia według początkowych liter nazwiska odbiorców w sklepach następujących: Dekorde, pl. Szczepański od litery A—J, Sachowa, ul. Sienna od litery K—P, Florkowa ul. Sienna od litery R—T, Wolfgang, ul. Mikołajska od litery U—Ż. Zaznacza się, że racyą nafty przypadająca na kwiecień br. otrzyma wspomniana kategorya na kupon oznaczony rzymską II, a opiewający na 2-gą połowę kwietnia od 15 do 30 w sklepach rejonowych oznaczonych na danej legitymacyi.

KATASTROFALNE PRZEPEŁNIENIE WOZÓW TRAMWAJOWYCH. Stosunki panujące obecnie w wozach tramwajowych są już nie do zniesienia. W wozach tłoczą się pasażerowie wzajemnie na siebie w sposób bezwzględny, urągający najprymitywniejszym pojęciom porządku i cywilizacyi. Jeden depcze drugiemu po nogach, co chwila rozlega się jakiś głos rozpaczy z powodu nagłego ucisku w okolice narządu pokarmowego lub jaką inną czułą stronę, kilkunastominutowa podróż tramwajem równa się dziś bowiem intenzywnemu masażowi, często niefachowemu i całkiem zbędnemu. Lecz nie koniec na tem. Są inne fatalniejsze jeszcze następstwa tego ścisku i tłoku. Oto coraz częściej zdarzają się wypadki wypadnięcia, albo raczej wypchnięcia pasażera z jadącego wozu przez tłoczących się towarzyszów tej arcymiłej podróży. I tak wczoraj wypchnięto z platformy wozu tramwajowego, jadącego przez Stradom 17-letniego Joska Schechtelbauma. Chłopiec upadając na bruk uliczny doznał licznych obrażeń i silnego wstrząsu nerwowego. Zawezwano pogotowie ratunkowe, które przyprowadziło zemdlonego do przytomności i opatrzywszy rany, przewiozło go do domu. Podobny wypadek zdarzył się również wczoraj z jakąś kobietą na ulicy Zwierzynieckiej naprzeciw mostu na Wiśle. Trudno dziś zaradzić złemu, gdy wozy ciągle się psują, niema ich, z powodu braku odpowiednich materyałów czem naprawić, a nowe nie przybywają. — Służba tramwajowa jednak i posterunki policyjne, które w ostatnich dniach niedopuszczają do jazdy na stopniach wagonów, powinny również normować liczbę pasażerów i utrzymywać tłok w pewnych możliwych granicach, by jazda tramwajem krakowskim nie stała się synonimem przysłowiowej plagi egipskiej.

PRZEKUPNIE TYTONIOWI. Już wskazywaliśmy kilkakrotnie na rozpowszechnienie się ulicznego paskarstwa tytoniowego w Krakowie. Gdy w trafikach tytoniu i papierosów nie dostanie ani na lekarstwo, na ulicy co kilka kroków gromada chłopaków oferuje papierosy — zrobione licho wie z czego — w dowolnej liczbie po wysokich cenach. Już to samo jest przekroczeniem, na które niewiadomo dlaczego z dziwną konsekwencyą policyanci zamykają oczy. Ale na tem nie koniec. Wiele osób skarży się na to, że np. pod Sukiennicami podczas, gdy jeden z takich chłopców podaje kupującemu papierosy, pozostali chłopcy z gromadki otaczają go i wyciągają mu portmonetkę. Gdy okradany spostrzeże się i schwyta młodocianego złodziejaszka za kark, występują na widownię dorośli apasze, czatujący w pobliżu i uniemożliwiają przytrzymanie swego młodego wspólnika, atakując okradanego gościa nawet pięściami. Naturalnie, zanim przyjdzie do interwencyi policyanta, który z reguły znajduje się możliwie daleko od miejsca każdego wypadku, tytoniowi złodziejaszkowie starzy i młodzi znikają z widowni, a pozostaje tylko okradziony. Czyby więc nie należało tytoniarzy-złodzieji prewencyjnie usunąć z areny ich wystąpień handlowo-złodziejskich drogą radykalnego i zupełnego zakazu ulicznej sprzedaży papierosów przez chłopców oraz pilnego przestrzegania tego zakazu?

TOWARZYSTWO PSZCZELNICZO-OGRODNICZE pragnąc wyzyskać zjazd przedstawicieli Kółek rolniczych, zapowiedziany na 17 i 18 marca, urządza u siebie naradę ogólną pszczelarzy. Narada zajmie się przedewszystkiem rozważeniem najpilniejszych zagadnień, dotyczących odbudowy pasiek, w których wypadki wojenne na całym obszarze Polski wyrządziły wielkie spustoszenia. Towarzystwo ma też zamiar na naradzie tej przedstawić projekt ustawy pszczelarskiej, opracowany przez Komisyę pszczelniczą. Projekt ten po rozważeniu go przez rzeczoną naradę, w której jak Towarzystwo przypuszcza, wezmą udział pszczelarze wszystkich dzielnic Polski, byłby następnie przekazany władzom naszym. Wyjaśnień osobom interesowanym udzielać będzie kancelarya Towarzystwa, mieszcząca się przy ulicy Wiejskiej 12.

ZE STRAŻY POLSKIEJ. W piątek, 14 bm. wygłosi prof. dr M. Straszewski w lokalu Straży Polskiej, Rynek gł. 6, schody I p odczyt pt. „Rola Polski we wschodniej Europie". Wstęp wolny. Początek o godzinie 6 wieczorem.

O PIEŚNI NOWOCZESNEJ OD SCHUBERTA mówić będzie dr Józef Reiss w „Kollegium wykładów naukowych w sobotę 15 bm. Pieśni odśpiewa p. Aleksandra Szafrańska; przy fortepianie prof. S. Lipski.

PORANEK POŚWIĘCONY IX SYMFONII BEETHOVENA odbędzie się w niedzielę, 16 bm. w sali Tow. lekarskiego. Dr Józef R e i s s omówi szczegółowo budowę, ideę i znaczenie IX symfonii, którą odegra w całości p. Ablamowicz Meyerowa z wyciągu fortepianowego, opracowanego w sposób efektowny i pianistyczny przez F. Liszta.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Zacisze domowe" i „Romantyczni", cieszące się ustalonem powodzeniem. Jutro (14) „Krąg interesów", wypełniający nieprzerwanie salę do ostatniego miejsca. W sobotę, 15 „Zacisze domowe" i „Romantyczni".

Przypadające na środę 19 przyszłego tygodnia imieniny Naczelnika Państwa uczci teatr im. Słowackiego uroczystem przedstawieniem. „Grane będzie „Wyzwolenie" S. Wyspiańskiego poprzedzone hymnem narodowym, odegranym przez orkiestrę i okolicznościową deklamacyą na cześć Józefa Piłsudskiego.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś, po powrocie z występów w Zakopanem, artyści naszego dramatu grają przezabawne „Niebieskie domino", jutro zaś da je nasz teatr po raz czwarty tak gorąco przyjęty wodewil Turskiego, „13". W przedstawieniu tem rolę Wikty grać będzie po raz pierwszy p. Żelska, która rolę tą dublować będzie z p. Kamińską. W dziale operetkowym dyrekcya przygotowuje na najbliższą przyszłość wznowienie arcydzieła Offenbacha, mianowicie „Pięknej Heleny". W sobotę wracają na afisz wypełniające stale widownię śliczne „Dzwony z Corneville".

KLUB PRAWNIKÓW i Koło literacko-artystyczne w Krakowie zwróciło się telegraficznie do rządu polskiego w Warszawie z prośbą o dołożenie wszelkich starań, aby w myśl żądania całego społeczeństwa, wybrzeże bałtyckie wraz z polskim portem Gdańskiem zabrane bezprawnie przez wrogów, zwróciło pod władzę najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

ZWIĄZEK EMERYTÓW, wdów i sierót w Krakowie zawiadamia swoich P. T. członków, że roczne walne zgromadzenie odbędzie się dnia 19 marca br. o godzinie 3 popołudniu, względnie o 3 i pół bez względu na komplet, w sali Nr. 31 na I piętrze Sądu krajowego, obok kościoła św. Piotra.

KONKURS NA POSADĘ NAUCZYCIELSKĄ z I. grupą wydziałową w Czechowicach (koło Dziedzic) na Śląsku ogłasza T. S. L. Warunki: obok płacy krajowej z dodatkami, dodatek T. S. L. w kwocie 100 K miesięcznie. Podania należy wnosić do Zarządu głównego T. S. L., Kraków, św. Anny 5.

KONKURS. Celem obsadzenia 11 tu posad ajentów przy dyrekcyi policyi w Krakowie z systemizowanymi poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 25 kwietnia 1919 r. Kompetujący o te posady, narodowości polskiej, w wieku niżej lat 35, mają wnieść podania do prezydyum dyrekcyi policyi w Krakowie, o ile pozostają już w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy, w przeciwnym razie bezpośrednio. Do podania należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo moralności, potwierdzone przez władzę rządową miejską stałego pobytu petenta, 3) świadectwo fizycznego uzdolnienia, potwierdzone przez lekarza rządowego, 4) świadectwa szkolne i 5) własnoręcznie napisany dokładny przebieg życia i dotychczasowego zajęcia.

Z kraju.

WIEC GDAŃSKI W NOWYM SĄCZU — jak nam donosi nasz korespondent — odbył się w niedzielę, 9 bm. w południe pod gołem niebem przy udziale kilkunastotysięcznej rzeszy mieszkańców Nowego Sącza i włościan z okolicznych gmin. Stosunkowo dość liczny był udział ludności żydowskiej, w szczególności kupców, co dowodzi zainteresowaniem się tych sfer kwestyą Gdańska i w ślad za tem ukształtowania się stosunków handlowych w Polsce.

Wiec zagaił st. radca magistratu B r u d z i a n a przewodniczył st. inż. Lewicki, funkcyę sekretarza pełnił prof. Serafin St. Referat o Gdańsku wygłosił delegat Komitetu krakowskiego obrony kresów, imieniem nowosądeckiego mieszczaństwa przemawiał następnie przemysłowiec Jankiewicz, imieniem „Polskiego Związku robotniczego" robotnik Stajdel, imieniem robotników socyalistycznych robotnik Bielat, imieniem nowosądeckiej inteligencyi inż. Krasucki i prof. Serafin.

Obrady wiecu zakończono uchwaleniem rezolucyi identycznej w treści z rezolucyą krakowską i na wiecach, odbytych w dniu tym w całym kraju. (S).

---

zagarnęła ją w siebie i jakby bezkształtna, chłodna dłoń legła na piersi i stłumiła rwące się ku niemu serce.

I znowu zagrały głosy:

„Na wojence jak to ładnie,
Kiedy ulan z konia spadnie.
Śpij kolego, zimne łoże,
Jutro się zobaczym może".

„Jutro się zobaczym może" — szeptała w sobie, otoczona obłokiem majowego szczęścia, czując mu się tak bliską jak nigdy. Zdawało jej się, że tchnie nim wszystko, że drga w eterze jego serce.

Śpij kolego w zimnym grobie,
Niech się Polska przyśni tobie...

Pani Lena miała pewność, że śni i o niej i błędnym słodkim uśmiechem rozchyliła usta.

Umilkły wszystkie cierpienia, rozpierzchły się myśli w jedno ognisko miłości spłynęły wszystkie uczucia. Rwąc się ku niemu zaczęła śnić, a potem majaczyć. Z piersi jej wydobywały się samorzutne, najsłodsze słowa pieszczoty. Odurzona mgłą rozkoszy, poczęła nieprzytomnie, jak to nieraz mu czyniła, rozplatać włosy...

Coś ją porwało nagle i szeroko otwartemi, obłąkanemi oczami zastygła w strasznym dreszczu oczekiwania, chwiała się pod nią ziemia, dudniało w głowie gwałtownym tentnem tłukło się serce, blada jak papier postąpiła krok naprzód. W kulisie drzew zjawił się jak żywy on...

Z rozdzierającym krzykiem — „Bohdan" — który nie zdążył wydobyć się na usta, rzuciła się w ramiona widma i runęła z całym rozmachem, wybuchającej miłości w próżnię...

Leżała nieruchoma, wyciągnięta. księżyc wplatał swe srebrne promienie we wzburzone loki jej włosów i kładł zimny blask na białe, wyciągnięte przed siebie ręce. Gdy znalazła ją Kasia i poczęła cucić, wracała do przytomności w bolesnych skurczach ciała, jakby ją wydzierano z jego objęć. Gdy ocknęła się zupełnie, spojrzała na Kasię strasznemi, obłąkanemi oczyma i wyjąkała żałośnie:

— Czemuś ty mnie obudziła, było mi tak dobrze, jakbym umarła.

Pani Lena istotnie, jakby wyczerpała się zupełnie, w sercu nieżywa.

To zdobyte niesłychanym wysiłkiem ducha widzenie, zamiast rozniecić jej uczucie, jakby je schłonęło i spaliło na popiół.

Pozostała jedynie mętna pamięć, że kiedyś, bardzo dawno, była szczęśliwą. Głuche, ciężkie jak kamień stale bytujące u niej uczucie, że coś się zdruzgotało i minęło bepowrotnie. Gdy czytała ostatni list Bohdana, słyszała nie jego głos, ale posępne milczenie dalekiej, samotnej mogiły.

Czasem w zagasłych oczach tylko zatułała się dawna łza tęsknoty, wyzuta z marzeń.

Płakała często, ale tylko nad tem, że ani żyć, ani umrzeć nie może, a zabić się nie ma siły.

Trwała jej uroda zachowała długo łagodne piękno jesiennych kwiatów, które nieprędko więdną...

KROSNO, 10 marca. (Manifestacye w sprawie Gdańska). Miasto nasze wzięło również udział w manifestacyach całego państwa w sprawie Gdańska. W piątek zabrała głos Rada miejska na osobnem ad hoc zwołanem uroczystem posiedzeniu. Po przemówieniu zast. burmistrza p. Bergmanna uchwalono wysłać do p. prezydenta ministrów telegram z żądaniem utrzymania Gdańska przy Polsce. Na niedzielę, godz. 12 w południe zwołano wiec w sali Sokoła. Obszerna sala zaledwie mogła pomieścić licznie zebraną publiczność. Referat wygłosił p. Raabe z Krakowa, wydelegowany specyalnie w tym celu do Krosna. Po referacie przemówił krótko prof. Konieczny, popierając postawione przez referenta rezolucye, poczem uchwalono je bez dyskusyi wśród hucznych oklasków.

MUNINA, POW. JAROSŁAW, 10 marca. (W sprawie Gdańska). W niedzielę, dnia 9 marca br. odbył się u nas wiec, któremu przewodniczył Tomasz Sobień. Wykład o znaczeniu Gdańska dla Polski wygłosił prof. Tadeusz Kaniowski z Jarosławia, poczem zgromadzeni jednogłośnie uchwalili rezolucyę, domagającą się przyznania Polsce wolnego portu Gdańsk.

DEMONSTRACYE W CZĘSTOCHOWIE. W ubiegłym tygodniu Częstochowa była widownią ożywionych demonstracyi ludności robotniczej, która zwartym tłumem zgromadziła się przed gmachem deputacyi żywnościowej, żądając wydania mąki amerykańskiej w naturze, a nie pod postacią bułek, ponadto domagano się w sposób wielce gwałtowny wydania cukru i kaszy. Stawiano również kategorycznie żądanie usunięcia wszystkich pracowników Żydów z deputacyi. Urzędników żydów, wychodzących z biura tłum prześladował okrzykami nienawistnymi i niesłychaną wrzawą, niektórych urzędników lekko poturbowano. Dyrektora deputacyi p. R. Pruszkowskiego tłum zmusił do wyjścia na ulicę, gdzie dopiero interwencya oddziału milicyi ludowej wpłynęła otrzeźwiająco na wzburzone tłumy.

EMERYTURA DLA ARTYSTÓW. Piszą nam z Warszawy: Obradujący w Warszawie wiec artystów z całej Polski w piśmie do Sejmu wśród rozmaitych spraw przedstawia uchwalony jednogłośnie wniosek następujący:

„Dostojny Sejm polski uchwalić raczy: Każdy twórca artysta, który przekroczył 60-ty rok życia, a nie posiada takiego majątku, któryby zabezpieczył mu codzienny chleb, ani też takich stałych dochodów, któreby ten chleb dawały, otrzymuje ze skarbu państwa dożywotnią emeryturę wysokości pensyi urzędnika państwowego wyższej rangi. Za twórcę artystę należy uważać takiego malarza, rzeźbiarza literata, architektę i muzyka, który przez całe życie publicznie swe dzieła produkował i o którym notorycznie jest wiadomem, że jego sztuka była głównym jego i całe życie wyczerpującem zajęciem“.

Jak w kuloarach sejmowych słychać, wniosek ten może liczyć na przejście.

LIKWIDACYA CENTRALI ZBOŻOWEJ W LUBLINIE. Biuro prasowe Kom. Rządzącej komunikuje: Państwowy Urząd zbożowy podaje do wiadomości, że wskutek polecenia ministerstwa aprowizacyi prowadzi rachunki likwidacyjne b. Centrali zużytkowania zbiorów w Lublinie („Ersatz-Verwertungs-Zentrale“) b. okupacyi austro-węgierskiej. Pretensye do b. „E. V. Z.“ jak również należności przypadające b. „E. V. Z.“ należy zgłaszać do „Państwowego Urzędu zbożowego“, Warszawa, ul. Jasna 11.

FABRYKA FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW NIEMIECKICH W POZNANIU. Z Poznania telegrafują: Dziś wykryto tu szajkę fałszerzy banknotów, którzy przy pomocy płyt skradzionych podczas walk stoczonych w Berlinie między rządem a komunistami, wyrabiali 50-markówki. Aresztowano żonę drogurzysty Oficerskiego i niejakiego Duszyńskiego. Znaleziono sfałszowanych 250 tysięcy marek.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We czwartek, 13 bm.: „Zacisze domowe“ J. Courteline'a, „Romantyczni“ E. Rostanda.

W piątek, 14 bm.: „Krąg interesów“ J. Benavente.

MIEJSKI TEATR POWSZECHNY, ul. Rajska 12, poszukuje chórzystów. Zgłoszenia codziennie w godzinach między 10 a 12 przedpoł. w kancelaryi teatru.

ŻYCIE NIE JEST ROMANSEM, posiada jednak chwile, których historya jest idealnym tematem dla dramaturga. Dowodem tego najnowszy program kinoteatru »SZTUKA«, składający się z włoskiego dramatu w pięciu częściach: »W matni«, ze słynną tragiczką Hesperia w roli naczelnej, oraz wesołej 2-aktowej farsy: »Kobieca psychologia«. 2922

WYSTĘPY WARSZAWSKIEGO »SFINKSA« W SALI »UCIECHY«.

Po tryumfalnych występach warszawskiego zespołu w »Carskiej Faworycie«, które były senzacyą dla naszego miasta, daje tenże zespół nową, prześliczną sztukę pod tytułem:

»SEZONOWA MIŁOŚĆ«

dramat w pięciu aktach, według scenaryusza p. Maryi Morozowicz-Szczepkowskiej, z HALINĄ BRUCZOWNĄ i JÓZEFEM WĘGRZYNEM w rolach głównych który to utwór jest wielkim etapem w rozwoju naszej rodzimej sztuki kinematograficznej.

NARESZCIE WSZYSCY WŁAŚCICIELE Z »UCIECHY« widząc stylowego Macistesa w »Nowościach«, pokonywującego z łatwością wszystkich zapaśników (a nie jak jakiś tam Macistes filmowy, walczący z manekinami) przyznali, że nie Czarne Maski, Cyklopy, Tuoniaty, ale tylko on jedynie jest największym siłaczem świata i że zadrży przed nim ZBYSZKO, stając do rozstrzygającej walki.

3.000 KORON NAGRODY wyznaczyła dyrekcya zwycięzcy w matchu ZBYSZKO — NIEZNAJOMY który się odbędzie dzisiaj, we czwartek, dnia 13 marca b. r. w Teatrze »Nowości«. Po raz pierwszy może Cyganiewicz ponieść w tem spotkaniu klęskę, tem bardziej, że »Nieznajomy« wyzwał go na walkę francuską. W razie klęski, wyjawi swoje nazwisko. Ponadto walczyć będą: MACISTES — BAGANZ, walka francuska do rozstrzygnięcia.

WKRÓTCE SIĘ DOWIECIE, KTO JEST GIERASIŃSKI? 2908

„NA GŁODNYCH LWOWA“ w dalszym ciągu złożyli w Komitecie ratunkowym dla Lwowa (Kraków, Urzędnicy ...) [illegible] ... wego w teatrze miejskim 537'10 K; administracya „Głosu Narodu“ 13130 K; administracya „Nowej Reformy“ 3928'78 K; administracya „Czasu“ 4850 K; Bukowska z Sokołowa 300'40 K; Komitet ratunkowy w Wieliczce 7.208'44 K; redakcya „Czasu“ 2006 K; uczniowie I gimnazyum w Rzeszowie 599'80 K; gmina Zarzyce małe 80 K; parafia Tłuczań 200 K; zarząd dóbr arcyks. w Izdebniku 100 K. Razem z poprzedniemi 270.245'57 K.

ZMARLI.

Anna z Jarenkiewiczów Polakiewiczowa, żona emer. prof. sem. naucz. w Krakowie umarła d. 9 marca 1919 r. w Zakliczynie nad Dunajcem w 56 roku życia.

Wojciech Drozdowski, woźny Polskiej Agencyi Telegraficznej, zmarł dnia 13 bm. po długiej chorobie. Pogrzeb odbędzie się w piątek popołudniu.

Teatr powszechny.

»13« czyli »Weseli obijacze«. Wodewil w 3 akt. Stefana Turskiego.

Z historyą minionej wojny tak bardzo zrosły się dzieje trzynastego pułku »dzieci krakowskich«, że naturalnem tego następstwem być musiało odbicie się ich w popularnej literaturze i to zarówno w pieśni ludowej, jak w książce, jak wreszcie w literaturze scenicznej. Do popularnych wydawnictw, opiewających historyę i przygody »trzynastki«, spisanych w książeczkach przez pp. Biedera i Kwaśnego, przybył wodewil p. Turskiego. Autor »Krowoderskich zuchów«, powołany podczas wojny pod karabin, przesłużył w trzynastce wesołe i tragikomiczne chwile i z tych przeżyć swoich spisał dla użytku sceny popularny wesoły pamiętnik, do którego żywcem przeniósł zaobserwowane z niepospolitym humorem obrazy i sceny. Przesuwa się więc przed nami życie żołnierskie z całą prawdą, podpatrzone i podlane suto humorem — mamy sceny musztrowania na podwórzu koszarowem w znanym dobrze Krakowianom Nowym Iczynie, sceny pełne humoru, kraszone śpiewkami i tańcami, sceny szpitalne, wreszcie powrót do »kadry«, zakończony ślubem wojennym bohatera wodewilu Ferdka Żgaca z Kleparza z pielęgniarką Wiktą. W trzech obrazach, łączących się z sobą jedynie podłożem wojskowem i obecnością na scenie tych samych figur i typów, których galeryę składają: kapral, Moric Majer, Ferdek, kapitan, Srul Chajdawer, żydówka Majerowa i pani Barbara Piszczek, ciotka pięknej Witky, zamyka się treść wodewilu o charakterze czysto lokalnym, tętniącego życiem i ruchem, budzącego uśmiech wesołości i popłaźliwego politowania nad tym systemem austryackiego »drillu« koszarowego, który zresztą w »trzynastce« nigdy nie był zbyt ściśle przestrzegany, a dziś należy do wspomnień niepowrotnej, bez żalu żegnanej przeszłości.

Pod względem wartości teatralnej »Trzynastka« stoi bez porównania niżej od »Krowoderskich zuchów«, które miały żywą, interesująco przeprowadzoną akcyę i stworzyły typy o prześwietnej charakterystyce. — W »Trzynastce« ubóstwo akcyi zastąpione jest żywym ruchem scenicznym, humorystycznymi epizodami i tańcami, co wszystko koncentruje uwagę widza na doskonale podpatrzonych wzorkach i rysach obyczajowych wątłej etyki koszarowej.

Teatr Powszechny, wierząc w gwiazdę powodzenia i popularności autora, przygotował sztukę p. Turskiego z większym nakładem pracy, aniżeli na to rzecz sama zasługiwała. Wszystkie role, obsadzone pierwszorzędnemi siłami, grane były wyśmienicie. Rozochoconej, pełnej temperamentu drużynie aktorskiej przewodził p. Minowicz w roli Ferdka, andrusa kleparskiego, mającego do rozporządzenia tysiączne kawały gwoli wyprowadzenia w pole przełożonej władzy. Obok niego samorodnym humorem pierwszej klasy dominował p. Berski w roli Moryca Majera. Pani Kolman była niezrównaną w roli zazdrosnej połowicy Majera, p. Kamińska swobodą ruchów, gestu i temperamentem w śpiewie zdobyła oklaski, jako Wikta, pani Czarnecka rozśmieszała do łez w roli zamaszystej pani Piszczkowej — wreszcie pp. Kolwas, Czerski i zawsze staranny p. Koszutski dopełnili zespołu, który starał się całym wysiłkiem usłużyć autorowi i sztuce. Czy im się to powiodło, przyszłość najbliższa pokaże. Na premierze zabrakło miejsc dla połowy zgłaszających się zwolenników muzy p. Turskiego. *wp.*

Przyspieszenie obrad Kongresu.

Traktat pokojowy w tym tygodniu.

Wiedeń, 13 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi budapeszteńskiej z Paryża.

Traktat pokojowy w głównych zarysach ma **być jeszcze w tym tygodniu wygotowany.** Po przybyciu prezydenta Wilsona do Paryża, **konferencya przystąpi** do ostatecznego **ułożenia** brzmienia traktatu pokojowego. **Traktat pokojowy będzie nadzwyczaj wielkiej objętości**, głównie z tego powodu, ponieważ **zarządzenia wojskowe co do rozbrojenia i konieczności rozbrojenia Niemiec jak najszczegółowiej będą wyliczone.**

Paryż, 13 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Według decyzyj, powziętych w poniedziałek przez Radę wielkich mocarstw w sprawie reprezentantów państw, mających szczególne interesy w dwóch komisyach: ekonomicznej i finansowej, liczba reprezentantów tych państw zostanie ustaloną na 5 do 6 w komisyi finansowej i 7-miu w komisyi ekonomicznej, reszta miejsc zostanie przyznana mocarstwom, które uczestniczyły efektywnie w wojnie.

Kongres przed ustaleniem wschodniej granicy Polski.

Wiedeń, 13 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi budapeszteńskiej z Paryża.

Delegaci pokojowi będą zmuszeni zająć się **zagadnieniem rosyjskiem**, ponieważ jest rzeczą niemożliwą **ustalić granice wschodnie Polski i Rumunii bez uwzględnienia sytuacyi w Rosyi i bez rokowań z delegatami rosyjskimi.** Nadto zadecydowane musi być, **jak długo wojska amerykańskie pozostaną w Rosyi.** Amerykanie stoją jeszcze zawsze na stanowisku, że bez wysłuchania opinii państw, wchodzących w rachubę, nie może nastąpić żadne rozstrzygnięcie. Podnoszą się głosy, twierdzące, że należy **wysłać komisyę mieszaną z poleceniem zbadania sytuacyi w Rosyi.** Kongres międzynarodowy socyalistów w Bernie wymienił już taki komitet, lecz Amerykanie woleliby, by w takich ekspedycyach wzięli udział tylko delegaci koalicyi. — **Taka komisya ma być wysłana do Czech i do Polski, nadto do wszystkich krajów, gdzie zachodzi obawa przed ruchem bolszewickim.**

Przyjazd Wilsona.

Paryż, 13 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Orlando, Jerzy Leygres, minister marynarki i Andrzej Tardieu, komisarze dla spraw francusko-amerykańskich, mają opuścić Paryż we wtorek osobnym pociągiem i udać się do Brestu **na powitanie prezydenta Wilsona, oczekiwanego we czwartek.** Prezydent ministrów włoskich, Orlando, przybył we wtorek rano do Paryża.

Plan Clemenceau rozbicia Niemiec.

Wiedeń, 13 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Były ambasador w Berlinie ks. Fuerstenberg podał w »N. Fr. Presse« swoje wrażenia z rozmowy, jaką miał z dyplomatami ententy w drodze powrotnej ze Szwajcaryi. Wedle informacyj tych mężów zaufania, **Austrya ma być w równej mierze dotknięta zarządzeniami, które Clemenceau planuje przeciwko Niemcom. Clemenceau nie chce pozwolić więcej na podźwignięcie się Niemiec.** Wedle tego planu mają być południowe Niemcy oderwane od północnych i złączone z Austryą, oraz z Węgrami. Z tych państw ma być utworzony **blok państw nad Dunajem, do którego przyłączyłyby się również Bułgarya i Rumunia.** Miał to słyszeć ks. Fuerstenberg z ust ludzi, wtajemniczonych w zamiary Clemenceau.

Misya koalicyi na Litwie.

Paryż, 13 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Misya sprzymierzonych udaje się na Litwę do Kowna. Prowizoryczny rząd litewski oczekuje w Kownie przybycia trzech misyj międzysojuszniczych: misyi wojskowej **francuskiej**, misyi angielskiej i misyi żywnościowej amerykańskiej. Misya wojskowa francuska, która ma **natychmiast opuścić Paryż**, składać się będzie z 12 oficerów, pod przewodnictwem pułkownika Rebeul.

Linia Gdańsk—Nowy Jork.

Waszyngton, 13 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Urząd marynarki otworzył nową linię między Nowym Jorkiem a Chinami. Pierwszą podróż odbył statek »Houmouth«. Stworzono również regularną komunikacyę między Nowym Jorkiem a Australią, Nową Zelandyą, Indyami, wschodnią i zachodnią Afryką. Również zaprowadzono **komunikacyę pomiędzy Nowym Jorkiem a Gdańskiem,** Salonikami i Turcyą. Gdy tylko armia i flota powrócą, będzie kursować w celach handlowych pod flagą amerykańską ogółem 3.834.750 ton.

Czerwony front.

Moskwa, 13 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Czerwony front: Komenda wojsk operujących donosi, że na froncie łotewskim przeciwnik rozpoczął ofenzywę w okolicy Mencen. Przeciwnikowi udało się zająć to miasto dwa razy, skąd kontratakiem udało się go wyrzucić.

W kierunku na Poniewież przeciwnik w ofenzywie zajął nowe pozycye.

Ataman Konowalec na froncie łuckim

Moskwa, 13 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Z Kaziatyna donoszą, że ataman Konowalec został przeniesiony z koziatyńskiego frontu na łucki, gdzie będzie głównodowodzącym.

Austro-węgierski sowiet.

Kijów, 13 marca (PAT). Radiotelegram sowiecki przejęty przez stacyę krakowską.

Z Kijowa donoszą: Zawiązał się tu sowiet austro-węgierskich rad żołnierskich i robotniczych na Ukrainie. Ukazała się gazeta »Chłopska Komuna«, wychodząca w języku ukraińskim.

Przed pogromem w Odesie.

Moskwa, 13 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

W Odesie zabito przewodniczącego związku narodu rosyjskiego. Zabójstwo tego wybitnego czarnosecińca wywołało u ludności żydowskiej wielką trwogę. **Obawiają się pogromów.**

Rozkład bolszewizmu.

Paryż, 13 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Ze Sztokholmu donoszą: Socyalista norweski Funterwold, który zwiedził część Rosyi wraz z osławionym Woroskim dla zbadania rządów bolszewickich, powrócił do Sztokholmu i ogłasza rezultaty swej podróży w »Socialdemokraten«. Nigdy jeszcze zarzutów gwałtowniejszych nie skierowano przeciw republice sowietów. Funterwold oświadcza, że **cała Rosya jest nieprzerwanie w stanie oblężenia.** Bolszewicy sparaliżowali działalność partyj politycznych, aresztując przywódców i konfiskując kapitały. Dalecy od zabezpieczenia pomyślności powszechnej i dobrobytu, **spowodowali nędzę i głód.** Nawet robotnicy, będący warstwą uprzywilejowaną, umierają z głodu i są ograniczeni do bardzo szczupłych racyj. Funterwold zarzuca dalej urzędnikom sowietów brak wszelkiego doświadczenia administracyjnego, gdyż zostali wybrani z pomiędzy ludzi nie będących specyalistami. Większość ich stanowią emigranci, nieznający stosunków. **Konstytucya bolszewicka łączy w skandaliczny sposób** władzę ustawodawczą. **Sowiety pomnożyły ilość szkół, ale stoją one pustką, gdyż dzieci muszą pozostawać w domu dla pilnowania bydła, podczas gdy rodzice szukają kawałka chleba.** Obecni władcy rosyjscy osiągnęli rezultaty **jedynie w dziedzinie organizacyi wojskowej.** Atoli ich czerwona armia składa się z żywiołów zupełnie obcych socyalizmowi. Wszystkie reguły caryzmu przejął Trocki, szef tej armii, który podobnie jak cesarz nadaje odznaczenia żołnierzom. Na terytoryum Rosyi **funkcyonuje 500 komisyj, mających prawo karać egzekucyami masowemi wszystkie wystąpienia przeciw sowietom.**

Połączenie Anglii z Francyą tunelem

Londyn, 13 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

W Izbie gmin odpowiadał wczoraj Bonar Law na zapytanie, jakie poczyniono kroki dla zatrudnienia zdemobilizowanych żołnierzy, zwłaszcza przy budowie **tunelu podmorskiego między Anglią a Francyą** wyjaśniał on, że porozumiewa się w tym względzie z premierem. Parlamentarny sprawozdawca »Timesa« podnosi doniosłość tego faktu i pisze:

Rząd brytyjski po raz pierwszy zgodził się w zasadzie na budowę tego tunelu. W tym względzie sir Lewellyn dał odpowiednie instrukcye Smithowi i delegacyi urzędu ministerstwa pracy, która bawiła obecnie w Paryżu dla zbadania sprawy. Komisya konferencyi pokojowej rozważała nietylko projekt **tunelu pod kanałem,** ale też i tunelów pod cieśniną gibraltarską i pod Bosforem. Rząd francuski zdawna już skłaniał się do myśli tunelu pod kanałem, dziś myśl ta zbliża się do urzeczywistnienia. Tunel ten ma mieć 30 mil długości, koszta będą wynosiły 20 milionów funtów. Miałby one duże znaczenie w sprawie przewozu towarów z różnych krajów kontynentu.

Paryż, 13 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Z Londynu donoszą: We wrześniu roku 1917 Bonar Law mówiąc o projekcie tunelu pod kanałem oświadczył, że rząd po wysłuchaniu doradców wojskowych i morskich uznał projekt za nie do zrealizowania podczas wojny. W poniedziałek na dotyczące zapytanie w Izbie gmin Bonar Law odpowiedział: Jestem w porozumieniu z premierem w kwestyi propozycyi, mających być uczynionemi rządowi francuskiemu w sprawie natychmiastowego zaczęcia budowy tunelu pod kanałem La Manche, aby znaleźć zajęcie dla żołnierzy zdemobilizowanych.

Oświadczenie to dowodzi, że niema już opozycyi ze strony władz wojskowych i morskich. Była to główna i przypuszczalnie jedyna przeszkoda urzeczywistnienia projektu. Tunel pozwoliłby transportować codziennie 30.000 podróżnych i tyleż towarów w obu kierunkach. Pociąg pośpieszny przebyłby drogę z Londynu do Paryża w niespełna 6 godzinach. Koszta przedsięwzięcia obliczono na około 500 milionów, a prace trwałyby pięć do sześć lat.

Bogate państwo.

Paryż, 13 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Dochody z podatków pośrednich i monopolów państwowych za luty 1919 wynoszą wogóle 453.411.000 franków, wykazując **powiększenie sumy o 119,969.900 franków** w stosunku do odpowiedniego okresu roku ubiegłego. W stosunku zaś do odpowiedniego okresu przed wojną wynosi nadwyżka 186,624.800 franków, t. j. 66 procent.

Kurs ostemplowanych koron czeskich

Praska centrala dewizowa ogłasza poraz pierwszy od ostemplowania banknotów kursa monet zagranicznych w Pradze. Okazuje się, że kursa te w porównaniu z kursami wiedeńskimi, wykazują przesunięcie się notowania na korzyść stemplowanych koron czeskich.

I tak w Pradze kosztowały marki 170 Kor. (w Wiedniu 205 Kor.); ruble carskie 170 (285); franki szwajcarskie 351.50 (414.19). Naodwrót zaś w Szwajcaryi płaci się za 100 stemplowanych koron czeskich 27 franków, za niestemplowane wiedeńskie 22.25 fr.

Trudno narazie wysnuć stąd jakiekolwiek wnioski na korzyść stemplowania lub też przeciw niemu. Ale prawdopodobnie na poziomie kursów odbija się przedewszystkiem sprawność gospodarcza obu krajów. Czecho-Slavia oznacza się bez porównania wyższą i bardziej urozmaiconą produkcyą niż Austro-Niemcy, a ma prawdopodobnie mniejsze zapotrzebowania w zakresie importu żywności. Te dwa motywy wpływają głównie na kursa obu odmian korony.

O konfiskatę majątku poddanych nieprzyjacielskich.

Nowy Jork, 13 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Wedle sprawozdania Michella Palnera zajęto cały znany majątek nieprzyjacielskich poddanych. Michell Palner domaga się od rządu konfiskaty i przejęcia całego majątku obcego, wskazując, że kwoty te wystarczą na pokrycie pretensyi obywateli i stowarzyszeń Stanów Zjednoczonych do państw nieprzyjacielskich.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Rządca ekonomiczny
w średnim wieku, samotny, posiadający kilkunastoletnią praktykę w postępowych gospodarstwach w Galicyi, obecnie na posadzie, zmieni posadę od 1 kwietnia lub maja. Zgłoszenia przyjmuje: Zarząd dóbr Karniów, p. Kocmyrzów. 2770 1 3

Do wydzierżawienia
ogród 2-morg., owocowo-warzywny w Krakowie. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „Ogród". 2789 1 3

Elegancki
damski kapelusz słomkowy, granat., przed dwoma tygodniami kupiony, nie noszony, z powodu żałoby, tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Kurkowa 5, II p., na lewo. 2783

Dom z parcelą
w Rzeszowie, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość u adw. Dra Z. Braunfelda w Rzeszowie lub u Hopsasa i Salomonowej, Kraków. 2784 1 3

WANNA
cynkowa, duża, w dobrym stanie, do sprzedania; także całkiem nowe ubranie męskie, sokole. Ul. Czysta l. 11, I p. 2790

L. J.
prosi p. dra H. K. o jaką wiadomość i podanie adresu. W drugiej połowie kwietnia będę w Kr. — L. J. poste restante Kraków. 2791 1 2

Uprząż
na parę koni (szory z białem okuciem), używane, w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Od godz. 1 do 4 po poł. w Podgórzu, ulica Łagiewnicka l. 1a. 2792 1 2

Do sprzedania
w dzielnicy XVIII (Krowodrza) mórg ziemi uprawnej, nadającej się pod budowę. Zgłoszenia pod „Przemysłowiec" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2794 1 2

We dworze
lub na leśniczówce, w suchej, leśistej okolicy, poszukuje się słonecznego pokoju z utrzymaniem dla 1 osoby. — Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Pokój na wsi" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2795 1 3

Rutynowany koncypient
adwokacki, zdolny do samodzielnego kierownictwa kancelaryą adwokacką, obejmie kancelaryę adwokacką. Zgłoszenia pod Dr B. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2797 1 2

Koncypient
poszukuje posady w kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Dr praw". 2806 1 3

Obejmę kancelaryę adwokacką.
Dr I. Brandstätter, Kraków, ulica Floryańska l. 58, I p. 2798 1 2

Kupię fotoplastykon
z całem urządzeniem, tylko w dobrym stanie. Zgłoszenia listowne: Józef Borcikowski, Kraków, ulica Kamienna 143. 2801 1 3

Katolikowi
wydzierżawię, od 1 lipca 1919, majątek o 240 m roli, 10 łąk, 20 wiklin, ale bez inwentarza żywego i martwego. Budynki murowane, kościół, stacya kolei i poczta w miejscu. Z. Zawadzki, p. Gromnik. 2808 1 3

Z powodu wyjazdu
do Warszawy jest do sprzedania w Czerny, 3 klm od Krzeszowic, ładny domek drewniany, parterowy, z ogródkiem, o 4 ubikacyach, z tego w jednej jest sklepik. Cena 36.000 K. Zgłoszenia przez grzeczność, Kraków, ul. Pańska 14, I p., drzwi na prawo. Srokowski. 2809 1 3

Zawodowy lokaj
obejmie chętnie jednorazowe wyczyszczenie mieszkania, okien, piecy pokojowych. Upraszam o pamięć. B. Kozłowski, ul. Miechowska l. 8, II p., Czarna Wieś, Kraków. 2811 1 2

Rutynowany koncypient
z prawem substytucyi, poszukuje posady w mieście obwodowem. — Zgłoszenia pod „Substytucya" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2814 1 3

Sadzonki leśne
do kultur wiosennych:
świerk, sosna posp., czarna, banka, modrzew, limba, olcha czarna, biała, brzoza, jesion, dąb; krzewy ozdobne i drzewka parkowe sprzeda tanio — na żądanie służy ofertami Zarząd szkółek leśnych, Borówna obok Bochni. Poczta i telegraf Wiśnicz. 2847 1 3

Kupię introligatornię
(kompletne urządzenie, najchętniej maszynowe). — Zgłoszenia pod „Introligatornia" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2[illegible] 4 0

Sierżant
żonaty, energiczny, z ładnem pismem, z ukończoną szkołą gospodarsko - obmielarską, znający się bardzo dobrze na prowadzeniu maszyn parowych i rolniczych, poszukuje posady na ordynaryę. Zgłoszenia pisemne pod „Sierżant do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 2826

Panna służąca
umiejąca czesać i szyć, potrzebna zaraz. Zgłoszenia do 15 marca w Grand Hotelu Nr 45, Kraków, między godz. 11—12. 2830 1 3

Wdowa
lat średnich, z córeczką 7-letnią, inteligentna, czysta, pracowita, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Zgłoszenia: Królestwo Polskie, gmina Pacanów, poczta Stopnica, wieś Komorów. Jan Sołtys. 2836

Na hipoteki
realności w Krakowie, różne sumy do ulokowania ma kanc. adw. Dra Mussila, ul. Karmelicka l. 15. 2839 1 2

Meble antyczne
okazyjnie do sprzedania. Aleja Krasińskiego l. 14, III p., Nr drzwi 23. Oglądać można od godz. 2 po południu do 7 wieczorem. 2816 1 2

Dzierżawy apteki
w Krakowie lub w Galicyi zachodniej, poszukuje magister z 5-cioleciem. Zgłoszenia pod „Dzierżawa" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2825 1 3

Młodzieniec
wolny od wojska, z egzam. Akademii handl. i rachunkowości państw. poszukuje jakiejkolwiek posady. — Zgłoszenia pod „Inwalida" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1500 6 0

Zdolny, energiczny
rządca dóbr, Poznańczyk, z wyższ. wykształc., żonaty, w średn. wieku, z wieloletnią, wszechstronną prakt. w agronomii, w Poznańskiem i w Galicyi, obeznany z manipulacyą pługów parow. i motor., budową wszelkich budynków gosp., przyjmie posadę, jako administrator resp., rządca dóbr, najchętniej na tantyemę lub poręczającą administracyę. Zgłoszenia pod Administrator dóbr, Stary Sącz, ul. Szeroka l. 100. 2179 6 6

Obiady domowe
z 3 dań 5 K. Ul. Gołębia 16, I p. 2242 8 15

Zarządca folwarku
w średnim wieku przyjmie posadę zaraz w zachodniej Galicyi lub Królestwie. T. poste rest. Krzywcza nad Sanem. 2339 2 3

Magazynier
parowego browaru, 12 lat na tej posadzie, poszukuje podobnej w browarze, tartaku, regulacyi rzek, lub innej fabryce. Władysław poste rest. Krzywcza nad Sanem. 2340 2 3

Willa
o 10 pokojach, ładnie położona, w mieście Krakowie, z rozległym parkiem i ogrodem warzywnym, do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Engeniusza Nitscha, Kraków, Rynek 44. 2138 7 15

Kilka wagonów
gontów oraz desek zaraz do sprzedania. Springut, Bielsko, ul. Kolejowa l. 19. 2520 4 5

Były słuchacz
politechniki lwowskiej (matura realna z odznaczeniem) poszukuje lekcyi na wsi w zakresie szkoły realnej aż do przygotowania do matury włącznie. Zgłoszenia pod F. M. przyjmuje z grzeczności Księgarnia podhalańska w Zakopanem. 2699 2 2

Do krawieczyzny
potrzeba kilku zdolnych panien. Marya Gajerowa, ul. Wielopole 1. 2565 3 3

Parcele
w mieście Krakowie Dz. XI, przedstawiające korzystną lokatę kapitału, do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Nitscha, Rynek l. 44. 2547 3 10

Kupuję garderobę
męską, używaną. Zawiadomienie piśmienne lub ustne do L. Schwanza, Kraków, ul. Szeroka 22. 2469 6 20

Ozdoby wojskowe,
Maciejówki,
Kompletne umundurowania P. T. Oficerów poleca pierwszorzędny zakład uniformowy **A. Bross, Kraków,** ul. Floryańska l. 44, tuż obok Bramy Floryańskiej — tel. 3269. 63 9 0

Apteka w Krakowie
poszukuje panny do praktyki. — Zgłoszenia pod „Praktykantka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2850 1 3

Inżynier-technolog
z instytutu technologicznego w Petersburgu, były kierownik techniczno - budowlanego Akcyjnego Towarzystwa, mający praktykę w dziale prac żelazno-betonowych, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod S. D. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2837 1 2

Wydzierżawię willę
w Zakopanem, od 20 do 40 pokoi, Zgłoszenia: Kraków, ul. Sławkowska l. 6. Sklep. 2841 1 2

Okazyjnie
do sprzedania biblioteka lub kredens. Ul. św. Jana 13. Wesołowski. 2 43 1 3

Pasy transmisyjne
używane, rzemienne lub parciane, ro miarów od 7 ctm do 20 ctm szerokości, każdej długości, zakupi Sandel Kleinberger w Bochni, ul. Florya. 2844 1 3

P. Krystynę Bieńkowską!
proszę o podanie swego adresu pod „Joe Dachs" do Administracyi „N. Reformy". 2853

Ziemianin
kawaler, spokojny, dystyngowany, chce wynająć na stałe pokój, lub dwa, z całym komfortem, w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Ziemianin 40" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2854

Młoda nauczycielka
która była na studyach w Paryżu i Florencyi, udziela lekcyj języka francuskiego i włoskiego, po przystępnych cenach. Zgłoszenia listowne pod L. S. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2855 1 3

Kostyumy
nowe, na scenę, do sprzedania. Wiadomość od godz. 4—5½, ul. Kremerowska l. 8, II p., na lewo. 2856 1 3

Absolwent
wydz. inżynieryi dróg i mostów, z dwuletnią praktyką, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „Statyk" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2598 3 3

Drzewo
przecinka lasu, w większej ilości do sprzedania. Bliższa wiadomość K. Nowczyński, dwór Przegorzały, p. Zwierzyniec. 2592 3 3

Kapitalisty Polaka
poszukuję do spółki, celem powiększenia przedsiębiorstwa drzewnego. Zgłoszenia: Ignacy Kürbel, Biała. 2583 3 3

Poszukuję dywanu
perskiego 2×3 m. Zgłoszenia z ceną pod M. W. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2579 3 3

Kupię karetkę
dobrej roboty, elegancką, oraz uprząż na parę koni. Zgłoszenia list. do 15 marca, pod S. T. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2577 3 3

Do sprzedania
dywan, firanki, pokrowiec pluszowy na otomany, kapy na łóżka, portyery. Ul Zyblikiewicza 10, I p., na prawo. Do oglądania od g. 3—5 po poł. 2578 3 3

Kupuję pudełka
z pasty. Płacę 20—30 h za sztukę. Odbiór od g. 9 rano do 4 po poł. w Ajencyi handl. M. Nurka, Kraków, ul. Karmelicka 12, I piętro. 2570 4 6

Do sprzedania
3 kostyumy damskie, nowe, na osobę niskiego wzrostu. Bluzki, buciki i pościel. Oglądać można między godz. 3 – 5 po południu. Ulica Lubelska 2, I p. 2566 3 3

Nowo otwarty polski
Zakład reprodukcyi fototechnicznej
pod firmą: 2550 4 4
St. Welanyk i Sp., Kraków, ul. Sławkowska L. 14,
wykonuje wszelkie klisze ilustracyjne, kreskowe, siatkowe, trzy- i cztero-barwne i t. p. Zakład urządzony według wymogów nowoczesnej techniki.

„ZOFIA"
Pracownia sukien, kostyumów i okryć damskich
Wielopole 12, II p.
przyjmuje wszelkie w zakres ten wchodzące roboty.
Wyucza Panie w krótkim czasie szycia za bardzo przystępną cenę. 2511 8 0

Gwoździe
śruby wszelkiego rodzaju, **zamki** do drzwi, **kłódki, drut kolczasty, siatki, żelazo** do betonu, **karbolineum i sztuczny pokost** poleca do natychmiastowej dostawy
Syndykat rolniczy w Krakowie.
602 4 5

KRAKÓW PRĄD GOŁĘBIA 3. posiada na składzie dynamomaszyny, motory, żarówki oraz wszelkie materyały instalacyjne. Przyjmuje się wszelkie naprawy. 2445 2 3

Sprzedam 4½ morga za 25.000
bez budynków, pół mili od Krakowa, w dwóch kawałkach, oddalonych, o kwadrans drogi, 1½ morga roli, pół morga pastwiska, reszta łąka. Wydzierżawione do jesieni. W tej samej wsi sprzedam dom z kamienia ze sklepem i 5 ubikacyami, stajnią i wozówką bez gruntu za 10.000. Nadaje się na sklep Kółka rolniczego. Objaśnię (prócz świąt) między godziną 1 a 3-cią tylko katolikowi. Chądzyński, Kraków, Aleja Mickiewicza 17, w lewo Czarnowicjskiej. Gmach Studyum roln. 2827 1 2

Wojskowe regulaminy i instrukcye.

	koron
Nauka bicia się na bagnety	—·80
Pieszy patrol wywiadowczy	1·30
Podręcznik artyleryi II	4·—
Polowa służba saperska	3·60
Przepisy obowiązujące w wojsku polskiem	
I. Piechota, musztra formalna, szkoła walki	4·—
II. Regulamin musztry dla karabinów maszynowych	3·60
III. Obowiązki sierż., podofic., i t. d. Artykuły wojenne	3·—
Podręcznik administr. i gospodarki komp. i t. d.	—·80
Przepisy o powinnościach żołnierzy i t. d.	—·50
Regulamin wewnętrzny:	
A—1. Zasady służby	—·80
A—2. Służba koszarowa i garnizonowa	—·60
A—3. Służba wart	1·—
A—5. Służby szczególne	1·—
Instrukcya strzelecka i t. d.	1·—
Regulamin wojsk pieszych. Musztra	4·—
„ jazdy kawaleryi	14·—
Skarbczyk legionisty	2·—
Zasady administracyi wojennej: Część I.	—·60
„ „ „ Część II.	—·60
„ „ „ Część III.	3·60
46 oraz obfita literatura wojskowa do nabycia	8 10

w Centralnem Biurze wydawnictw N. K. N. Kraków, ul. Gołębia l. 20 i we wszystkich księgarniach.
Wysyłki pocztowe uskutecznia się jedynie po nadesłaniu należytości oraz porta i na ryzyko zamawiającego.

Poszukujemy zaraz
korespondenta polskiego
z wykształceniem i dłuższą praktyką, ze znajomością języka niemieckiego, stenografii i pisania na maszynie do większego przedsiębiorstwa w zachodniej Galicyi. Obszerne zgłoszenia z odpisami świadectw i wymaganiami pod „Dzielny" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2846 1 3

Polskie Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, will folwarków, lasów
Jan Ropski
w Krakowie ul. Szewska l. 5
kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy i. t. d. Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon Nr 2248 Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do 8-mej wieczór 2817 1 15

Bank Ziemski
dla Galicyi, Śląska i Bukowiny, Tow. akc.
w Łańcucie
wypłaca posiadaczom akcyj I i II emisyi tytułem zaliczki na dywidendę za pierwszy okres administracyjny 1918/1919 za okazaniem kuponu Nr 1
po 16 koron od każdej akcyi.
Wypłata zaliczki na kuponie zostanie uwidoczniona.
Zaliczkę na dywidendę wypłaca kasa Banku w Łańcucie oraz kasy Banku przemysłowego we Lwowie i Filii tegoż Banku w Krakowie, Krośnie i Wiedniu. 2845 1 2
Łańcut, w marcu 1919 r.
Dyrekcya.

Arch. i bud. Z. Hausner
w Krakowie przy ul. Długiej l. 43.
projektuje i wykonuje: wszelkie budowle naziemne, kanalizacye, rekonstrukcye budynków i t. p. Projektuje meble i kompletne arch. urządzenia wnętrz. — Telefon Nr 3365. 2819 1 2

Fryzyer damski i męski
kilkoletni współpracownik firmy Wiskida — ostatnio w hotelu francuskim, objął pod własne kierownictwo zakład fryzyerski pod firmą **Łabużek, ul. Szewska 4.** Poleca gabinet dla Pań, manicure, salon męski. Z poważaniem 2838 1 3
Adam Rzewski.

Ministerstwo skarbu.
Dyrekcya monopolu spirytusowego podaje do wiadomości osób i firm zainteresowanych, iż potrzebuje miar na płyny a mianowicie: 50, 20, 5, 1 i ½ litrówek z silnej blachy cynkowej — na razie 150 sztuk każdej kategoryi, 500 sztuk składanych miar metrycznych i szpagatu do plomb ołowianych.
Firmy reflektujące na te i przyszłe zamówienia, zechcą zwrócić swoje oferty z podaniem terminu dostawy i cennika do dyrekcyi monopolu spirytusowego w Warszawie, ulica Kredytowa 9. 2782

!!KOSTYUMY DAMSKIE!!
płaszcze, spodnice i t. d. wykonywa najszykowniej
Józef Gałązka
Kraków, Floryańska 24.
Przyjmę krawców i spodniczarki. 2602 2 10

Maszyny do pisania
dobrego systemu **poszukuję do kupna.** Zgłoszenia pod **„Konstrukcya"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 2803 1 3

Konsorcyum
poszukuje w celu kupna **przedsiębiorstwa przemysłowego** w Galicyi, ewentualnie w Królestwie. Zgłoszenia z zapewnieniem dyskrecyi pod **„Dokładny opis"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2842 1 2

Nowo otwarty
pierwszorzędny zakład krawiecki
GAGATEK & LIPNER
Kraków, ul. św. Marka 20 (Floryańska 35).
Wielki wybór materyj oryginalnych angielskich.
Wykonanie staranne i gustowne.
2744 1 2

DOBOROWYCH NASION pastewnych ogrodowych i gospodarczych
uli słowiańskich
zaś w miarę możności także
siarczanu amonowego
dostarcza po najprzystępniejszych cenach
Polskie Towarzystwo Handlowe w Krakowie. 2810 1 0

Salon z palisandrowym
dużym stołem, stary serwis fajansowy, sumak i pięć innych perskich dywanów nadeszły do sprzedaży do 2800 1 3
Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

NAJLEPSZE NASIONA
BURAKÓW
PASTEWNYCH I ĆWIKŁOWYCH
z własnych plantacyj, z pełną gwarancyą odmian i jakości
POLECA:
SKŁAD NASION „ZAGON"
Sp. z ogr. por. 2807 1 8
w Krakowie, ulica Basztowa l. 17.
— Na żądanie służymy specyalnemi ofertami. —

Ważne dla P. T. Kupców, Kółek rolniczych, konsumów
Farbka do bielizny i bielenia w paczkach $^1/_8$, $^1/_{16}$, $^1/_{32}$, jakoteż specyalna farbka do bielizny w proszkach po 120 sztuk w kartonie. Powyższych artykułów dostarczamy w każdej ilości tylko odsprzedawcom, począwszy od 5 kg wzwyż po przystępnych cenach.
Uwaga. Przyjmujemy też farbkę do przepakowywania w paczkach $^1/_8$, $^1/_{16}$, $^1/_{32}$, po umiarkowanych cenach. Skład otwarty od 9—12 i od 3—5.
KOERBEL I GOTTLIEB
Kraków, Meiselsa 11. 2820 1 6

Łopaty
do ziemi i **drenarskie, siekiery, szufle, kilofy, motyki, grabie żelazne, widły** posiada na składzie do natychmiastowej wysyłki
Syndykat rolniczy w Krakowie.
601 4 5

Technik-ceramik
posiadający wykształcenie z czeskiej wyższej szkoły fachowej, z kilkuletnią praktyką jako kierownik w pierwszorzędnych fabrykach w Galicyi, poszukuje posady kierownika fabryki; może się zająć również odbudową fabryki. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod 1500. 2634 3 3

Panna
z praktyką biurową, pisząca na maszynie, z pięknem pismem, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod Podhalanka przyjmuje Administracya „N. Reformy" 2671 3 3

Française cherche
place ou demi place de suite. Ecrire au bureau du journal sous Française. 2574 2 2

Urzędnik
przyjmie na Brzesko i okolicę reprezentacyę i zastępstwo solidnych firm kupieckich z dziedziny maszyn rolniczych, wszelkich wyrobów żelaznych, technicznych, budowlanych i t. p. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Reprezentacya". 2678 3 6

Majątek ziemski
w zachodniej Galicyi, obszaru 400 morgów, z gorzelnią i budynkami, do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adwokackiej, Kraków, ul. Grodzka 40, I piętro. 2619 3 3

Maszyna do pisania
systemu „Schmidt Premier", z nowym walcem, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość u p. Muszyńskiego, inżyniera w biurze metalowców, ul. Wiślna l. 8 I piętro 2591 3 8

Potrzebny
od 1 kwietnia służący, kawaler, na wieś, w okolicy Krakowa. Zgłoszenia z odpisami świadectw, należy nadsyłać pocztą: Igołomia, poczta Wyciąże. Hr Morstin. 2375 3 ?

Sprzedam
dwie pary półbucików damskich, dwie pary bucików męskich, żakiet damski, kilka damskich wiosennych kapeluszy, oraz płócienny płaszcz (prochownik) i pelerynę nieprzemakalną. Oglądać można codziennie od godz. 9 do 11 i od 2 do 4. Ulica Siemiradzkiego 11, parter. 2[illegible]

Kierownika
uzdolnionego do samodzielnego prowadzenia hurtownego handlu kolonialno - materyałowego i win poszukuje „Hurtownia" Związku kupców w Rzeszowie. 2639 2 2

Aparat fotograficzny
salonowy, Ernemanna, 18×24, cud techniki! „Reiszeig" Richtera, wielki, z nowego srebra, płyty gramofonowe włoskie, wszystkie nowe! oraz skrzypce mistrzowskie w skórzanem etui, z dwoma franc. smyczkami, do sprzedania. Wiadomość: ul. Kanonicza l. 22 II p., między godz. 5—6 wieczór 2635 2 3

Dobre wynagrodzenie
otrzyma, kto wskaże lub wynajmie pokój umeblowany, z dwoma łóżkami, elektryką i usługą, blisko śródmieścia. Zgłoszenia: Hotel Polonia, pokój 57. 2636 3 3

Inteligentna
przystojna, sympatyczna wdowa, lat 24, poszukuje miejsca do zarządu domu u samotnego, inteligentnego mężczyzny. — Zgłoszenia pod „Sympatyczna 22" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2593 3 3

Niezależna kapitalistka
panna z dobrej rodziny, posiadająca miły wygląd, zalety życia domowego, obok zamiłowań wyższego rzędu, poślubi człowieka z wyższą kulturą, ponad 35 lat, wesołego usposobienia, domatora. Listy pod „Cel poważny 1919" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2822

Kawaler
lat 26, student politechniki, nie brzydki, nie mając środków do dalszego kształcenia się, pragnie ożenić się z panną lub wdową, któraby mogła dopomódz mu do ukończenia studyów, ewentualnie do otwarcia jakiego interesu. Zgłoszenia z fotografią pod J. A. K. 10 przyjmuje Admin. „N. Reformy" 2715 2 2

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. [illegible] 8. [illegible] — Nakładem drukarni L. K. Górski